ROK X

NIEDZIELA, 17 STYCZNIA 1932 ROKU

Nr. 2

OFICIALNY ORGAN KOLONJI POLSKIEJ w ARGENTYNIE WYDAWANY PRZEZ Federacji Towarzystw i Organizacji Polskich "DOM POLSKI" w ARGENTYNIE

Głos Polski

("LA VOZ DE POLONIA")

SEMANARIO OFICIAL de la Colectividad Polaca en la Rep. Argentina. EDITADO POR LA ASOCIACION "DOM POLSKI" FEDERACION de las SOCIEDADES y ORGANIZACIONES POLACAS en la REP. ARGENTINA.

Redakcja czynna jest codziennie od godziny 18 do 20. W niedzieli i świąta redakcja zamknięta. Ze wszelkiemi sprawami, związanymi z pismem należy zwracać się bezpośrednio do redakcji w godzinach urzędowych. Nadesłane rękopisy redakcja nie zwraca.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: DIRECCION Y ADMINISTRACION DEL SEMANARIO POLACO "GLOS POLSKI", Calle SAN JOSE 1451. BUENOS AIRES U. T. 23 - 2475.

Warunki prenumeraty z przesyłką do domu Rocznie $ 5.— półrocznie $ 2.50 kwartalnie $ 1.50. Zagranicą rocznie 3 dolary. Dla członków towarzystw (opłata w towarzystwach) 30 ct. miesięcznie. — Pojedynczy numer 10 cent. Ceny ogłoszeń: według umowy. Poszukiwania pracy 50 % zniżka.

DO OGOŁU WYCHODŹTWA POLSKIEGO w ARGENTYNIE

ODEZWA

Naczelna organizacja Polskich Towarzystw w Argentynie, Federacja "DOM POLSKI" śpieszy Was, Drodzy Rodacy, zaprosić na jedną z najwspanialszych w historji Polskiego Wychodźtwa w Argentynie uroczystości, na

UROCYSTE OTWARCIE WŁASNEGO DOMU WYCHODŹTWA POLSKIEGO!

W niedzielę, dnia 24-go stycznia r. b. o godz. 4-ej po pol. otworzą się wrota do Wspaniałego Gniazda Polskiego!

W niedzielę, dnia 24 stycznia, tak starzy, jak i młodzi członkowie Polonji Argentyńskiej będą mogli oglądać sen na jawie...

...Będą mogli podziwiać realizację ich długoletnich marzeń i stwierdzić, że odnośna przeszła najśmielsze oczekiwania największych optymistów!

Rodacy!! Ten nasz wspólny Dom Polski jest tym dla nas przyjemniejszym, iż stworzony został ręką Polki, która tak, jak my, emigrantką przybywszy, dzięki właściwej Polakom wytrwałości i uczciwej kilkudziesięcioletniej pracy, chlubnie zdobyła taką niezależność, że mogła sobie na ten królewski dar dla drogich Jej sercu współziomków pozwolić.

A imię tej, która nieśmiertelnymi zgłoskami w sercu każdego polskiego wychodźcy zapisaną została, jest

Pani ANIELA B. DE ROCCA!

Szlachetny ten czyn niech będzie dla nas wszystkich przykładem i bodźcem do kroczenia tą drogą, jaką kroczyła nasza Starsza Dobrodziejka!

SZLACHETNY TEN CZYN WINIEN NIBY RóG WIERNYHORY PRZEBUDZIĆ WSZYSTKICH POLAKóW W ARGENTYNIE I SKŁONIĆ ICH DO WSTĄPIENIA W SZEREGI POLSKICH ORGANIZACJI W ARGENTYNIE, ZJEDNOCZONYCH POD SZTANDAREM FEDERACJI "DOM POLSKI"!

WINIEN NAS ZACHĘCIĆ DO HARMONIJNEJ WSPóŁPRACY! DLA DOBRA WYCHODŹTWA POLSKIEGO...! DLA CHWAŁY IMIENIA POLSKIEGO...!

Polacy! W niedzielę, dnia 24-go stycznia, winniśmy jak jeden mąż przybyć na tę uroczystość, swą obecnością podziękować szlachetnej ofiarodawczyni i zadokumentować że i na obczyźnie jest wystarczająca garść wychodźców polskich, którzy umieją stanąć do wspólnej pracy i być podwaliną tego JEDNEGO, WSPóLNEGO, WIELKIEGO POLSKIEGO OBOZU, któremu na imię "DOM POLSKI"!

WSZYSCY WIĘC W NIEDZIELĘ, 24-go STYCZNIA, O 4-ej PO POŁ. DO "DOMU POLSKIEGO" NA CALLE SAN JOSE 1451!

NIECH ŻYJE SZLACHETNA OFIARODAWCZYNI, PANI A. B. DE ROCCA!

NIECH ŻYJE JEDNOŚĆ POLAKóW NA OBCZYŹNIE!

NIECH ŻYJE FEDERACJA POLSKICH TOWARZYSTW "DOM POLSKI"!

ZARZĄD
Federacji Polskich Tow. i Org.
"DOM POLSKI"
w Argentynie.

RODACY!! RODACY!!

DNIA 24 STYCZNIA

UROCZYSTE OTWARCIE

DOMU WYCHODŹTWA POLSKIEGO

WALNA NARADA TOWARZYSTW I ORGANIZACJI POLSKICH

WRĘCZENIE DYPLOMU PREZESA HONOROWEGO FEDERACJI

PANI ANIELI B. DE ROCCA

PORZĄDEK DZIENNY:

O godzinie ósmej punktualnie odbędzie się Walna Narada Towarzystw i Drganizacyj, grupujących się w Federacji "Dom Polski", dla omówienia całego szeregu nader ważnych i aktualnych spraw dla dalszych prac zorganizowania Polonji argentyńskiej.

W Walnej Naradzie, która będzie miała charakter doradczy, wezmą udział Zarządy poszczególnych Sekcji "Domu Polskiego" i Towarzystw, należących do Federacji w całości. Zarządy Towarzystw mogą także podać na ręce Federacji nazwiska osób, które prócz Zarządu będą w obradach tych brać udział. Prócz Zarządów wszystkich Towarzystw, które niniejszym Federacja formalnie zaprasza, weźmie udział w obradach Rada Nadzorcza Patronatów in corpore i osoby, specjalnie zaproszone przez Zarząd.

Przewidywane są narazie następujące punkty do traktowania na porządku dziennym:

1. Krótkie sprawozdanie Zarządu Federacji.
2. Kwestja Patronatów i ich zadania.
3. Stosunek Federacji do Związku byłych Wojskowych
4. Szkolnictwo (według wytycznych ostatniego Zjazdu)
5. "Głos Polski" i jego reorganizacja
6. Wolne wnioski.

Uprasza się wszystkie Towarzystwa, by raczyły opracować te punkty różnostronnie i w zastosowaniu do potrzeb miejscowych a także usilnie prosimy wszystkich delegatów, by z uwagi na krótki czas do obrad stawili się punktualnie.

O godzinie czwartej i pół *punktualnie* odbędzie się

UROCZYSTE OTWARCIE PODWOJI "DOMU POLSKIEGO"

Po odegraniu Hymnów narodowych Polskiego i Argentyńskiego, nastąpi przecięcie wstęgi i otwarcie drzwi. Chór męski Tow. "Wolna Polska" pod batutą p. Rozwenza w strojach narodowych wykona wieniec pieśni polskich!

Po przemówieniach okolicznościowych nastąpi skromne przyjęcie dla członków Polonji argentyńskiej i przyjęcie dla władz krajowych i miejskich, które obiecały zaszczyć nas swą obecnością

O godzinie szóstej punktualnie odbędzie się w głównej sali obrad Uroczyste i Nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Federacji "Dom Polski", na którym zostanie wręczony dyplom Prezesa Honorowego Federacji "Dom Polski" naszej szlachetnej filantropce i ofiarodawczyni, J. W. Pani Anieli B. de Rocca.

Podczas tego aktu dzieci szkółki polskiej z Llavallol wypowiedzą kilka deklamacji a chór dzieci i Tow. "Wolna Polska" zabawi ucho rodaków swojskiemi pieśniami

W związku z tym aktem prosimy wszystkich delegatów, by przybyli z pieczątką odnośnego Towarzystwa, by to mogła być przyłożoną na dyplomie przygotowanym.

Zarząd Federacji zaprasza na te uroczystości i na Wielką Zabawę, jaka w dzień ten będzie miała miejsce, całą Kolonję Polską

Rodacy! W dzień 24 stycznia wszyscy jak jeden mąż do Domu Wychodźtwa Polskiego przy ul. San Jose 1433-51.
Rodaku! Czytaj następny numer "Głosu"!

Zapraszamy wszystkich! — Wstęp bezpłatny.

ZARZĄD

Na barometrze politycznym

Zdawało się nam, że pisząc ostatnią kronikę na barometrze politycznym, nie będziemy potrzebowali już zajmować się sprawą prezydenta a tym samym osobą jego zastępcy.

Lecz jak mówi stare polskie przysłowie "Pan Bóg strzeże a człowiek kule lepi", względnie uwodzi czyli że reaktor strzela kaczki dziennikarskie z zwyczajnej wiary — tak że i z nami wyczajnemi śmiertelnikami się dzieje.

Ogłosiliśmy i podtrzymywaliśmy go jako następcę Justo na prezydenta — ba! nawet i dobrowalimy mu ministrów, a na tym czasem ces zacryna się psoć w maszynie. Prawda że naprawkę tą będzie można zrobić podczas biegu wypadków i mimo to przyjechać na czas do mety. Zawsze jednakże szybkość naprawy zależeć będzie od sprawności mechanika. Pan Augustyn Justo jest inżynierem, na mechanics się mu trochę znać i pewnie maszynę poperepuje dobrze i na czas.

Mimo wszystkie komplikacje sądzimy, że pan Justo będzie prezydentem. Konserwatyści, których oburza nie dotrzymywanie przyrzeczeń przez radykałów, co do osoby p. dr. Roca, kandydata tejże partji na vicepreszydenta, dotrzymają dane słowo i oddadzą swe głosy na p. Justo zawsze, jeżeli nie będą się więcej komplikować sprawy polityczne. Dr. de la Torre, przeciwnik gen. Justo zadowolnił się tytułem senatora, na które to stanowisko został wybrany przez radę krajową prowincji Santa Fe. Stary i wytrawny ten polityk będzie łącznie z senatorami socjalistycznymi dr. Bravo i Palacios silną i bodującą opozycją. Kto wie, czy jeszcze nie przyjdzie do tego, że zostaną on nieodzłownej pamięci dr. Jana Bautysty Justa, kuzyna przyszłego prezydenta

Mimo woli przypomina się nam jeden wypadek z życia tego niezmordowanego lidera " partji socjalistycznej. Było to kilka tygodni po zamachu na jego osobę. Napastnik nie został uięty mimo to, że napad miał miejsce w samym środku miasta i w godzinach nadzwyczaj ruchliwych. Napadnięty leczył się w sanatorjum a parlament dyskutował wydatki budżetowe. Dr. Justo był nadzwyczajnym znawcą finansów. Partja jego walczyła przeciw partji rządowej, lecz bez większej szansy. Ostatni dzień obrad. Informuje przedstawiciel rządowy. Towarzysze dr. Justo czekają niecierpliwie, by zabrać głos, gdy w tem wśród nadzwyczajnej ciszy na sali daje się słyszeć piskliwy i nadzwyczaj silny głos dr. Justo: "Proszę o głos". Cały parlament zaskoczony tym wypadkiem. Posłowie obracają się na wszystkie strony, badając, skąd głos wyszedł. Po chwili oczy wszystkich zwrócily się do galerji, przeznaczonej dla publiczności, gdzie na noszach pogotowia ratunkowego siedział lider i obrońca robotnika, gotowy do walki z większością rządową. Jak wielce cenionym było jego słowo, to może posłużyć przykład, że wszyscy posłowie wysłuchali jego przemówienia stojąco, mimo to, że pod adresem rządowej partji miotał on gromami i epitetami nader ostrymi.

Zastąpi dr. de la Torre śp. dr. Justo

Vicepreszydent.

I tak, gdy generał reperuje maszynę, by on dojechał do mety, nie się jeszcze nie wie o jego zastępcy. Kto będzie vice-prezydentem, nie wiadomo. Zdawać by się mogło, że wytiminowani dwaj silni przeciwnicy, jak dr. Matienzo, którego wybrano senatorem i dr. Repetto, wybrany w stolicy na posła, dr. Roca jest jednym i jedynem kandydatem. Tak by się zdawało, ale tak nie jest. Sytuacja się komplikuje. Szansy na dzień się zmienią. Dziś pewniakiem jest jeden a jutro drugi. Kto wyzra, nie wiadomo. I tak mimo najszczerszych chęci, na i obowiązku informowania czytelników o tym, co się na świecie dzieje i o tym, co się nie dzieje a o czem się pisze, by zapełnić kolumny — musimy zeznać, że na razie nie wiemy, kto wyzra "la grande".

Ostatnie wypadki stają po stronie p. Roca, tak że należy przypuszczać, że on a nie inny będzie vice-prezydentem.

Oprócz tych tak ważnych stanowisk mamy już wybranych cały szereg senatorów. Prowincje Buenos Aires, Santa Fe, Tucuman, Cordoba, Entre Rios i "lotti quanti" mają już swych senatorów. Z grubych ryb wybrany p. Mateusza Sanches Sorondo i Antonio Santamarina jako senatorów prow. Buenos Aires. Z Santa Fe przyjdzie — jak mówiliśmy — dr. de la Torre. Entre Rios wysyła dr. Laurencena, kandydata na vice-prezydenta republiki. Cordoba deleguje dr. Rothe, ministra oświaty obecnego gabinetu a który w tych dniach podał swą dymisję ministerjalną.

Oprócz tych zagadnień, połączonych z wyborami i ich ostatecznym zakończeniem, powstało nowe zagadnienie.

Śmierć dr. Figueroa Alcorta, eks trzykrotnego prezydenta, daje nowe bóle głowy mężom stanu.

Dr. Alcorta był pierwszym Argentyńczykiem, który pełnił trzy funkcje prezydenta w największych instytucjach rządowych. Gazety podkreślają ten fakt, jako coś nadzwyczajnego.

Oni nie wiedzą, że my w kolonji polskiej też mamy człowieka, który spełnia dwa prezesostwa i pragnie trzecie go. Jest to więc nasz Alcorta w pełnomiejscniu.

Dr. Alcorta, wybrany vice-prezydentem narodu na peryod od 1904 do 1910 roku, spełniał po śmierci prezydenta dr. Quintana urząd prezydenta. Jako vice-prezydent był prezesem senatu, czyli był prezydentem podwójnym. Niedawno, bo rok i kilka miesięcy temu zostaje prezydentem Najwyższego Trybunału i jako taki miał prawo do objęcia władzy po rewolucji. Jednakże wolał zostać na swym stanowisku.

Dziś cały szereg jurystów ubija się o tą posadę, i tak między kandydatami figurują doktorzy praw Wicenty Gallo, Ernesto Padilla, Jan B. Terán i Ludwik Linares. Pierwszy i ostatni to eks-senatorzy radykale. Drugi z rzędu, to eks-minister oświaty pierwszego gabinetu rewolucyjnego generała Uriburu.

Który z nich ma najlepsze szanse? Ten, który stoi bliżej słońca z "różowego domu".

LAUREACI NAGRODY NOBLA

Jako wybitne działaczy na polu szerzenia ideji pokoju światowego, otrzymali nagrodę Nobla Dr. Nicholas Murray Butler, prezydent Uniwersytetu "Columbia" w Nowym Yorku i znana filantropka z Chicago, Jane Addams.

COŚ NIECOŚ O GDYNI!

Już sam tytuł wskazuje na to, że byłby chciał pisać o Gdyni szczegółowo, umiarkowany tomy pisać. A na to tu ani miejsca, ani czasu niema. Musimy się zatem kontentować tem "coś niecoś" i dlatego postaram się w ogólnych zarysach przedstawić rozwój i rozbudowę Gdyni.

Gdynia, dziś wielkie i modne miasto portowe, "okno Polski na świat", była nadal, nieznaczną wioską rybacką znaną w Kraju, ot, jako punkt na mapie. Położona u stóp Kamiennej Góry, drzemała wieki całe, nie przeczuwając, iż czeka ją historyczna przyszłość. Bo Gdynia, to wielki rozdział w historji Polski, a poniekąd i świata. Bowiem niezliczone razy "Kwestja Gdyńska" wentylowana była w Lidze Narodów, kruszono o nią nie szpady, a pióra, i długo, długo jeszcze będzie Gdynia figurowała jako punkt zaczepny na tapecie międzynarodowej.

Gdynię tworzono odrazu z niebywałym rozmachem. Nie wymieniam tu nazwisk pojedynczych osób, które tem gmach potężny wznosiły. Pracowali i stworzyli Gdynię wszyscy. Począwszy od projektodawców, a skończywszy na robotnikach dziennych, wszyscy pracowali jednako. Bo wszyscy rozumieli, że im prędzej trzydziesto miljonowa Polska własny port mieć będzie, tem rychlej się usamodzielni, tem rychlej uniezależni się od portów obcych.

Równolegle z rozbudową portu, powstawało i samo miasto: wielkie, cudne i wygodne. Całe ulice zabudowano budynkami rządowymi i komunalnymi, lecz i inicjatywa prywatna nie została w tyle. Drapacze chmur wypadły wkrótce jnałe chatki, asfalt pokrył wygodne jezdnie i ulice. Powstały budynki szkolne, odpowiadające wszelkim wymaganiom kultury i higjeny.

W porcie zaroiło się od potężnych statków, nowoczesne dźwigi ładowały i wyładowały przywożone i wywożone towary. Codziennie węże wagonów przywoziły "polskie złoto" — węgiel górnośląski, który ładowano do Anglji, Finlandji, Szwecji etc. Ustój zarządu miasta zmieniał się niecomal z miesiąca na miesiąc. Burmistrza zastąpił komisarz rządowy, a ten wreszcie ustąpił miejsca prezydentowi miasta. Ze wszystkich dzielnic Polski napłynęły falangi przedsiębiorców i pracowników. Tysiące ludzi uzyskało możność zarobkowania.

I znikł wnet pobłażliwy uśmiech, który zakwitał na ustach sąsiadów, gdy mowa było o porcie polskim.

Dziś port Gdynia znany jest wszystkim i przyczynia się niemało do rozpowszechnienia imienia naszej Ojczyzny na szerokim świecie.

Ew — ge

PRASA FILMOWA WŁ FRANCJI O POLSKICH ARTYSTACH

Paryż, w grudniu

Na łamach tutejszej prasy fachowej polscy filmowcy spotykają się z coraz większym zainteresowaniem i życzliwością. Jest to fen dla nas sympatyczniejszę, że od paru lat film francuski prowadzi skuteczną walkę z produkcją zagraniczną, szczególnie amerykańską i dąży do jaknajwiększej samodzielności.

O poszczególnych artystach pisały obszernie lub krócej następujące pisma: "Cinea", "L'Arant scene", "Film", "Ecran", "Cine Journal", "Mon Film", "Cinephile", "Cine-Miroir".

O znakomitym naszym śpiewaku, Janie Kiepurze, w związku z jego przyjazdem do Ameryki Półn. przypominają jego fotogeniczność w filmie "Neapol, miasto pieśni" i wyrażają nadzieje, że w wersjach francuskich filmów amerykańskich pojawi się wyżej pić sławny polski tenor.

Pola Negri, mimo, iż upłynęło sporo czasu od jej wyjazdu z Paryża, cieszy się w dalszym ciągu sympatją stolicy świata. Do najczęściej wznawianych filmów należą dramaty z naszą rodaczką. W wilrynach reklamowych w dalszym ciągu widnieją jej podobizny, prasa, pisząc o niej, używa nadal superlatywów, u jedno z pism niedawno ochrzciło ją imieniem polskiej Eleonory Duse — wreszcie Muzeum Grevin'a, skupiające w woskowych figurach wszystkie najwybitniejsze współczesne osobistości, zamieściło w największej witrynie pod honorową cyfrą No. 1. Polę Negri.

Ostatnie zeszyty filmowych tygodników przynoszą dużo interesującego materjału, dotyczącego nowej kreacji w jej filmie mówionym "Gdy kobieta rozkazuje".

W obszernym artykule wiedeńskiego korespondenta został drobiazgowo zanalizowany nasz film "Janka Muzykant", sympatyczne wzmianki otrzymali Malicka, Dymsza i Krukowski, przyczem bohater filmu, Witold Conti, spotkał się z dłuższą i b. pochlebną oceną. Wspominając o jego muzykalności i pięknym głosie, przywołuje korespondent na pamięć udany jego debiut w "Sekwana-Film", zrealizowany w czasie studjów artysty w paryskiem Konserwatorjum.

Korespondent warszawski podaje szereg wiadomości o polskiej produkcji, wspomina film "Rok 1914", nie szczędząc pochwał Jadwidze Smosarskiej.

Wyświetlano tu film z Marleną Dietrich i Ico Symem p. t. "Cafe Electric". Film ten nie cieszył się szczególnem powodzeniem, mimo to jednak o naszym artyście wyrażają się dosyć życzliwie.

Z okazji wznowienia "Marusi" (2 dnia na dzień") prasa wychwala wysoce inteligentną interpretację tytułowej roli Ireny Gawęckiej, wspomina też miłe jej partnera Adama Brodzisza.

Na zakończenie nie wolno nam zapominać milczeniem szeregu wiadomości o projektowanym wyjeździe Zofji Bałyckiej do Hollywood, która czasów paryskiego kongresu na "Miss Europę" pozostawiła po sobie najmilsze wspomnienia, tudzież wielk wzmianek o debiucie na ekranach Paryża Nory Ney w filmie reż. Gardana "Serce na ulicy".

Wódz Armji japońskiej

Japońską Armją, wojującą w Mandżurji, dowodzi generał podporucznik Shigeru Honjo.

Wobec mniejszości polskiej na Łotwie zastosowano okólniki carskie.

Z Rygi donosi: Frakcja polska w sejmie łotewskim zwróciła się do ministra oświaty Kienina i premjera Skujenieka z memorjałem w sprawie szkolnictwa polskiego na Łotwie. Po słowie polscy zwracają uwagę, że z chwilą zawieszenia działalności Zw. Polaków na Łotwie, szereg szół polskich powinno było przejść pod zarząd polskiego Towarzystwa oświatowego. Niestety właśnie na to się nie zgodziły i w powiecie libkszteńskim w tych dniach zamknięta została ostatnia szkoła polska.

Zwolnionych nauczycieli oskarżono o działalność antypaństwową. Sytuacja materjalna ich jest nadzwyczaj krytyczna. W stosunku do dziatwy zamkniętych szkół zastosowano niezwykłe represje. Kazano im przejść do szkół mieszanych, i tam w stosunku do nich zastosowano okólnik rządu carskiego z przed r. 1905 z okresu największego ucisku religijnego (!), według którego modły ranne w szkołach i nauka religji wykładana jest w języku łotewskim.

Dziatwa, nie znająca języka, spotyka się z surowem traktowaniem ze strony nauczycieli Łotyszów.

Premjer Skujeniek oświadczył posłom polskim, że zbada skrupulatnie sytuację i może zapewnić że mniejszość polska nie znajdzie się w gorszem położeniu, aniżeli inne mniejszości narodowe w Łotwie.

Wymijająca ta odpowiedź premjera Skujenieka zaniepokoiła mniejszości narodowe, gdyż nie wiadomo, czy chodzi tu o zapowiedź polepszenia losu szkolnictwa polski go, czy też o dalsze represje w stosunku do innych mniejszości narodowych. Gdyby sytuacja mniejszości narodowych miała się pogorszyć, w sejmie zgłoszoną będzie interpelacja w sprawie szkolnictwa polskiego, poparta przez wszystkie mniejszości narodowe.

Dr. S. SHAVELSON

lekarz chorób wewnętrznych i szef kliniki szpitala Meniz, leczy choroby wewnętrzne-weneryczne, choroby płuc, serca, żołądka, krwi etc.

Przyjmuje od odz. 14 do 16 i 20 do 21 w dni powszednie w niedzielę od 8 do 9 rano

Ordynuje przy ul. Chile 1228

Telefon 38 - 1786

Kurs. $ 35.—

Kurs. $ 35.—

UWAGA

Szkoła Szoferska z Warsztatami REPARACYJNYMI

DOCK SUD

ULICA BILLINGHURST N. 1459

JAK I LEANDRO N. ALEM 1374

Podaje się wszystkim zainteresowanym zawodem szoferskim, ze w porozumieniu się z Organizacjami Polskiemi udziela się kompletne kursy szoferskie w cenie

35.— pesów

Zapisy na kurs przyjmuje sie w Redakcji Głosu oraz w kancelarji Akademji przy ulicy Leandro N. Alem 1374, Dock Sud.

Kurs. $ 35.—

Kurs. $ 35.—

Walka z bandytyzmem na Korsyce

Panującemu od setek lat terorowi bandytów na Korsyce, postanowiono zrobić koniec. Ponieważ policja, do której trzej tutaj widoczni żołnierze należą, nie mogła podołać temu zadaniu, władze francuskie wysłały na pomoc oddziały wojska regularnego.

Ostatnia tego Roku

Wielka Majówka

w

Llavallol

W znanym lasku p. Daniela Enza, obok szkoły "Euscol Echea"), w tym samym, gdzie się odbywały Majówki w latach poprzednich), urządza

TOWARZYSTWO „DOM POLSKI" W LLAVALLOL

PANOWIE I PANIE !

Lato nadchodzi i siły Wasze są nadwyrężone Czyż dla poratowania tychże nie możecie sobie pozwolić na jeden dzień odpoczynku na świeżem powietrzu? Uczynić to możecie bardzo łatwe w dniu 31 stycznia r. b. w Llavallol na

Majówce

Solidne zabezpieczenie Twoich oszczędności — Godziwe oprocentowanie — Najtańsze i najszybsze załatwienie przekazów do Polski — Karty okretowe na wszystkie linje pasażerskie — Akuratny odbiór Twojej korespondencji — Szybką i sprawną obsługę bankową

Zapewni Ci zawsze

BANK P. K. O.

BANCO POLACO - POLSKA KASA OPIEKI S. A.
AVENIDA L. N. ALEM 484 — BUENOS AIRES

WE WSZYSTKICH SPRAWACH BANK SŁUŻY SWOIM KLIJENTOM RADĄ I POMOCĄ. PROSIMY Z CAŁYM ZAUFANIEM DO NAS SIĘ ZWRACAĆ, A PRZEKONACIE SIĘ, ŻE BANK JEST WASZYM PRAWDZIWYM PRZYJACIELEM.

Bank czynny od 9 do 7 wiecz. W soobty od 9 do 6 wiecz.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Sensacyjna lista upadłości

Warszawa. Jeden z dzienników podaje spis licznych firm w Warszawie i kraju, które wskutek obecnego kryzysu zachwiały się w ostatnich czasach.

W obfitej niestety tej liście figuruje kilka poważnych firm, których byt, rozwój i trwałość uważane były dotychczas za "murowane".

Godzie się wymienić kilka najwybitniejszych. I tak: duże wrażenie sprawiła wiadomość, że "Kooprolna" (Kooperacja syndykatów rolniczych) przystępuje do likidacji. Podobno "Kooprolna" przeprowadzić ma w ten sposób likwidację, że wierzyciele strat nie poniosą, niemniej jednak upadek jej odbył się głośnem echem w zainteresowanych sferach.

Oprócz niej zgłosiły upadek: Tow. techn. przem. w Katowicach, fabryka papy P. Pietschman i Ska w Bydgoszczy, majątek ziemski Warszawice, własność p. Hulewiczowej pod Chełmżą. Wytwórnia wyrobów metalowych w Tczewie "Arkona".

W Łodzi zachwiały się dwa wielkie przedsiębiorstwa, mające miljonowe bilanse, t. j. fabryka wyrobów jedwabnych "Setalana" i fabryka pończoch "Adolf Kepi".

Dnia 10 ub. m.odbyła się sensacyjna licytacja za długi ruchomości i żywego inwentarza w dobrach Podzamcze koło Maciejowic, własność Franciszka Zamoyskiego, Urządzenie pałacu oszacowano na 45.000 zł., 336 sztuk koni, itp., oraz zbiory i pojazdy na 174.000 złotych.

Oprócz tego Towarzystwo Kredytowe przemysłu polskiego wystawiło na licytację wielki młyn w Równem "Regina", wskutek niezapłacenia przez właścicieli rat długu hipotecznego w sumie 5.720 funtów szeterlingów.

Niemądra propozycja szofera

POWODEM STRASZNEJ ŚMIERCI

Warszawa. W lecznicy Matczewa pod Łodzią kilku osobników uraczyło się alkoholem. Gdy nadjechał samochód, niejaki Pieczarek zaproponował szoferowi wódkę, ale szofer odpowiedział, że będzie pił tylko z tym, który potrafi wypić jednym haustem pół litra benzyny i przekąsić ją papierosem. Pieczarek się na to zgodził, wypił pół litra benzyny i zapalił papierosa. W tej chwili z ust Pieczarka buchnęły płomienie. Pieczarek zmarł w strasznych boleściach. Szofer zbiegł.

Dwie 110-letnie staruszki żyja w Olkuszu

Sosnowiec. Podczas ostatniego spisu ludności okazało się, że w Olkuszu mieszkają aż dwie osoby, liczące po 110 lat. Są niemi: Rozila Granek i Chana Grajcer. Obie urodzone są w r. 1821.

Pierwsza kobieta przed sądem doraźnym

Przed sądem doraźnym w Oszmianie stanie po raz pierwszy kobieta, niejaka Stanisława Markowska ze wsi Szerany, gm. Rucewickiej na Wileńszczyźnie, która kilka dni temu po północy podpaliła dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie swego brata. Na szczęście pożar zniszczył jedynie stodołę z tegorocznemi zbiorami pozostałe zaś budynki zdołano uratować dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej.

Markowska dopuściła się zbrodni z zemsty za to, że brat, z którym od dłuższego czasu miała ostry zatarg, nie chciał się zgodzić na podział gruntów, odziedziczonych po ojcu.

2,572 statków w Gdyni w 10 miesiacach

W ciągu pierwszych 10-ciu miesięcy 1931 roku (styczeń — październik) za winęło do portu gdańskiego ogółem 2.572 statki, z czego 735 statków z ładunkiem, 1.837 statków próżnych. Na statkach tych przybyło da Gdyni 511.083 tonn ładunku, oraz 7.028 pasażerów.

W tym samym okresie wyszło z Gdyni 2.500 statków, z czego 2.058 statków ładunkiem i 502 statki próżne, które udały się po ładunek do innych portów. Ogółem na statkach, które wyszły z Gdyni, wywieziono 3,801.540 tonn ładunku, z tem 3,508.058 tonn węgla eksportowego, oraz 7.095 pasażerów.

Produkcja cukru w Polsce w 1931 roku

Związek Przemysłu Cukrowniczego w Polsce podaje, że kampanja buraczana, (buraki cukrowe) przeprowadzona w roku 1931 pozwoli wyprodukować ogółem 540.000 tonn metrycznych cukru, z czego jakie 276.000 tonn zostanie wywezione zagranicę, a reszta będzie zużyta w Polsce.

Konsumacja cukru w Polsce w ciągu roku wyniesie jednak o wiele więcej, gdyż oprócz tych 264.000 tonn, po zostałych z kampanji w r. 1931 jest jeszcze około 85.000 tonn, pozostałych z nadwyżki kampanji zeszłorocznej, wynoszącej ogółem 175.000 tonn cukru.

Szwajcarzy będą wydobywali naftę w Polsce

Szwajcarskie towarzystwo naftowe "Terma" zwróciło się do gminy Modrzycza, pow. drohobyckiego z propozycją wydzierżawienia mu terenów gminy na przeciąg 25 lat, celem eksploatacji ropy naftowej, złóż naftowych. Rada gminy Modrzycze uchwaliła wydzierżawić firmie "Terma" swe tereny. Za rozpoczęcie wierceń na

Niemcy zgodzili się na ustepstwo dla Polski

Od szeregu lat rząd polski prowadzi rokowania z rządem niemieckim, by ten zezwolił na karmienie i pojenie koni, przesyłanych w tysiącach sztuk rocznie z Polski do Francji, Belgji i Holandji. Rząd niemiecki był jednak nieustępliwy, wobec czego zwierzęta cierpiały bardzo, gdyż przez kilka dni, podczas wiezienia ich przez Niemcy, nie dostawały ani paszy, ani wody.

Ostatnio rząd niemiecki uznał jednak, że nie warto się znęcać nad zwierzętami, by w ten sposób "mścić się" na Polsce, wobec czego zgodził się na karmienie i pojenie koni podczas przewożenia ich z Polski tranzytem przez Niemcy.

47 nowych czasopism w Polsce w październiku ub r

W ciągu mies. października ub. r. zarejestrowano na terenie całej Polski 47 nowych czasopism, w tem 18 czasopism w Warszawie, po 3 w Krakowie i Poznaniu, po 2 we Lwowie, Kowlu, Radomiu i Stanisławowie, oraz po jednem czasopiśmie w 15 miastach.

Wśród nowych czasopism jest 10 tygodników, 7 dwutygodników, 10 miesięczników, oraz 20 czasopism, ukazujących się rzadziej niż raz na miesiąc.

Amerykanie budują wodociagi w Włocławku

Amerykańska firma "Foreign Trade Securities Ltd." z New Yorku otrzymała ostatnio od miasta Włocławka koncesję na budowę we Włocławku wodociągów i kanalizacji.

Budowa zostanie rozpoczęta 1-go kwietnia b. r. Koszta budowy wynoszą 8,500.000 złotych. Umowa wstępna została ostatnio podpisana. Gwarancja miasta Włocławka, w związku z umową, wynosi 520.000 złotych rocznie, co oznacza, że tyle Włocławek zobowiązał się spłacać rocznie za budowę wodociągów i kanalizacji.

W listopadzie skarb Polski bez deficytu

Ministerstwo Skarbu podaje, że w miesiącu listopadzie 1931 roku dochody skarbu wyniosły sumę 193,600.000 złotych a rozchody tylko 192,400.000 złotych, dając pierwszą w ub. roku nadwyżkę dochodów nad rozchodami i miesiąc bez deficytu.

Swoją drogą deficyt budżetowy Skarbu polskiego za rok 1931 wynosi urzędowo przeszło 60,000.000 złotych, a nieurzędowo podobno daleko więcej.

Kolejarze złożyli 115.412 zł na bezrobotnych

Warszawa. — Ministerstwo Komunikacji podaje, że na akcję pomocy bezrobotnym kolejarze polscy złożyli w listopadzie 115.412 złotych, 2 groszy.

300,000 000 cegły jest w Polsce w zapasie

Związek przemysłowców ceramicznych (właściciele cegielń itp.) podaje, że w roku 1931 znajdowało się w zapasie w Polsce 300 miljonów cegieł, 50 miljonów drenów i 56 miljonów dachówek.

W związku z tak znaczną nadprodukcją, ceny wyrobów ceglarskich spadają, a w rezultacie budowa domów murowanych kalkuluje się obecnie taniej, niż np. rok temu, ale mimo tego ruch budowlany jest nikły, a powodem zastoju jest głównie brak gotówki. 3

Kartofle polskie na wywóz do Anglji

Z Gdyni odesłano ostatnio do portów angielskich kilka transportów polskich kartofli, które spotkały się z powodzeniem na rynkach angielskich, wobec czego spodziewanym jest stały wywóz polskich ziemniaków do Anglji.

Dotychczas Anglja sprowadzała kartofle z Francji, ale eksportu tego zaniechano, gdyż kartofle francuskie nie zanadto odpowiadały Anglikom z różnych powodów.

528 okrętów przybyło do Gdyni w listopadzie

Ruch okrętowy w Gdyni zwiększa się ostatnio z każdym tygodniem, z każdym dniem, a najlepszym wskaźnikiem tego jest statystyka portowa, która np. wykazuje, że w listopadzie 1931 r. do portu w Gdyni przybyło ogółem 528 okrętów, a odpłynęło 524, zabierając towar i pasażerów.

Przeładunek towaru w listopadzie 1931 roku wynosił w Gdyni 734.000 tonn, na co głównie złożył się towar, wywożony z Polski.

Odzyskał mowę wskutek wybuchu Granatu

Wilno. Na odcinku granicznym Dołhinów przedsłało się z Sowiecji do Polski kilku chłopów resyjskich a wśród nich i Polak, b. sierżant korpusu wschodniego, p. Adolf Chmielewski.

Uciekinierów ostrzeliwała sowiecka straż graniczna a jeden ze strażników rzucił granat i uczynił przysługę Chmielewskiemu, który z powodu wzruszenia, spowodowanego wybuchem odzyskał mowę, utraconą podczas wojny europejskiej.

Cmentarz z przed 3000 lat pod Łodzią

Łódzkie muzeum etnograficzne podaje, że oddział archeologiczny tegoż przeprowadził ostatniemi czasy szereg prac wykopaliskowych w powiecie łęczyckim, w rezultacie których w Sierpowie odkryto cmentarz z przed 3.000 lat, a pozatem odkryto cmentarze mniej więcej z tego samego okresu czasu w Bloniu i w Zobokrzekach.

Ta sama ekspedycja wykopaliskowa odkryła także stare cmentarzyska w Tumie - Witaszewicach, z okresu 200 — 300 lat przed Chrystusem, czyli z przed 2.200 lat.

Polska zarabia na handlu z Austrją

Urzędowa statystyka austrjacka podaje następujące cyfrowe dane odnośnie handlu polsko-austrjackiego w październiku 1931 roku i w ciągu pierwszych trzech kwartałów 1931 roku:

W październiku 1931 roku wywóz z Polski do Austrji wyniósł 14,500.000 szylingów wobec 21,200.000 szyl. w październiku 1930 r. Przywóz z Austrji do Polski w październiku 1931 roku wyniósł 5,200.000 szylingów wobec 21,200.000 szyl. w październiku 1930 r.

W przeciągu trzech kwartałów 1931 roku (od stycznia do października) wywóz z Polski do Austrji wyniósł 147.100.000 szylingów wobec 176,300.000 szyl. w tym samym okresie czasu w roku 1930. Przywóz z Austrji do Polski w ciągu pierwszych trzech kwartałów 1931 roku wyniósł 47.900.000szylingów, wobec 68,400.000 szylingów w tym samym okresie czasu w roku 1930.

Z powyższych danych wynika, że dla Polski handel z Austrją jest korzystny.

Stosunki handlowe litewsko - polskie

Litewski urząd statystyczny obliczył ostatnio, że w okresie styczeń — sierpień 1931 roku import towarów z Polski do Litwy wynosił ogółem 87.878 tonn wartości 5,293.000 litów, to znaczy około 600.000 dolarów.

Wśród towarów, importowanych z Polski pierwsze miejsce zajmuje węgiel, następnie cement, produkty naftowe, wyroby szklane itd.

Oficer sowiecki uciekł do Polski

Wilno. — W pobliżu Radoszkowicz przeszedł na stronę polską uzbrojony oficer czołgów sowieckich w Słucku, Michał Bożenko, b. sztabskapitan armji carskiej.

Radjo na pociąg Warszawa-Poznań

Warszawa — Z dniem 1-go grudnia 1931 roku na pociągu linji Warszawa-Poznań zostało instalowane radjo. Jest to piąty pociąg "radjowy" w Polsce.

Budowa magazynu śledziowego w Gdyni

Gdynia. — Polsko - Holenderska spółka dla połowu śledzi rozpoczęła tu budowę specjalnego magazynu śledziowego kosztem 100.000 złotych.

Korzystny bilans handlowy Polski w listopadzie

Warszawa. — Statystyczne dane wykazują, że wywóz polski przewyższył przywóz o przeszło 55.000.000 złotych. Jest to korzystny bilans handlowy dla Polski.

Ojciec o mało co nie poślubił córki

Łódź. — Elegancko ubrana kobieta podbiegła tu do przechodzącego mężczyzny, prowadzącego pod rękę młodą dziewczynę i wszczęła głośną awanturę, przytem pobiła dziewczynę jak również przygładającego się w milczeniu tej scenie mężczyznę.

Jak się okazało, tem tej awantury była niesamowita wprost historja. Owym mężczyzną był 45-letni Henoch Jakóbowicz. Przed około 20 laty ożenił się on z Kallą Zelcer. Po pewnym czasie Jakóbowicz rozwiódł się z żoną i w ciągu kilkunastu lat żył samotnie. Przed kilku miesiącami dopiero bawiąc w Warszawie, poznał 17-letnią dziewczynę, którą postanowił poślubić. Dziewczyna przyjechała do Łodzi aby na miejscu dopełnić formalności przedślubnych. Chlebodawcy jej zawiadomili o wszystkiem jej matkę, za mieszkałą w Żelowie, donosząc jej, że córka znalazła w Łodzi konkurenta i prawdopodobnie wyjdzie zamąż.

Matka zjechała niespodziewanie do Łodzi. Przypadek chciał, że na ulicy spotkała córkę w towarzystwie Jakóbowicza. Ku swemu przerażeniu stwierdziła, że konkurentem jej córki jest jej mąż, rozwiedziony przed kilkunastu laty, a córka jej miała wyjść za mąż za własnego ojca. Dziewczyna, Adela Zelcer, wskutek tego tragicznego przejścia, targnęła się na życie, ale została uratowana.

Sensacyjne tajemnica podziemi Kościoła M, B, Loretańskiej w Warszawie

114 CZASZEK LUDZKICH — CENNY SPRZĘT LITURGICZNY.

Na terenie kościoła Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze dokonano niezwykłe sensacyjnego odkrycia. Obpracujący tam niejaki Stanisław Baczowski w podziemiach kaplicy, przekopaniu i usuwaniu gruzów, natrafił na czaszki i piszczele ludzkie. Ogółem liczba odkopanych czaszek wynosi 114.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, szkielety ludzkie są ofiarami rzezi Pragi, dokonanej przez Suworowa w r. 1794.

W toku dalszych badań, w podziemiach kaplicy znaleziono skrzynie dębowe, w których znajdowały się naczynia kościelne, a mianowicie 1 kielichów srebrnych, pozłacanych pięknemi ornamentami, 12 patyn srebrnych pozłacanych, 3 lampiony srebrne i 1 trybularz srebrny. Na znalezionych naczyniach kościelnych widnieją nazwiska ofiarodawców, pochodzące z pierwszej połowy XVII, oraz XVIII stulecia. Nie ulega wątpliwości, że naczynia te zostały tam zakopane przed zbliżaniem się wroga do stolicy.

Dalsze poszukiwania, prowadzone w podziemiach, pozwalą może jeszcze dokonać nowych, niemniej sensacyjnych odkryć.

DROBNE OGŁOSZENIA

P. NINSZTEIN MOSZEK
Unieważnia książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Puławskie w roku 1926.

Ze Świata

Przeprowadzenie bojkotu towarów w Indji

Od czasu aresztowania Ghandi'ego, nie sprzedano nawet jednego kawałka sukna brytyjskiego.

Bombay 11. Gubernator Bombay'u zaprosił koło stu kupców na konferencję, celem omówienia kwestji ogłoszonego przez Ghandi'ego bojkotu towarów.

Obroty handlowe giełdy na czwartą część zwykłej wysokości. Tranzakcje giełdy bawełnianej obniżyły się z 100.000 bali dziennie na sto bale, co ozna za stratę trzech miljonów dolarów dziennie. Eksport złota również spadł o dwuch miljonów dolarów dziennie na pół miljona.

Bojkot w Indjach

PRZYBIERA ODMIENNĄ POSTAĆ.

Bombay 11. Bojkot towarów angielskich przybiera odmienną postać, aniżeli poprzednio. Sklepy nasion bawełny, metalów odlewanych i tytułów, pozostają nieczynne, lub zamknięte. Hindusowie wzbraniają się przystępować do jakichkolwiek tranzakcyj i powszechnie oświadczają, że zanim Ghandi nie odzyska wolności osobistej, nie ma mowy o wznowieniu handlu.

Wolontarjusze narodowi czuwają przy zmachu bankowym Ras Ogniowych, z zamiarem wzbronienia wywozu złota.

W Bombayu zabroniono zgromadzeń publicznych, defilad i manifestacyj, popierających bojkot.

W niektórych miejscowościach, jak np. w Bardoli i Taluka ludność wzbrania się płacić podatki. W Bardoli aresztowano żonę Ghandi'ego i pannę Patel, która jest córką jednego z bardziej aktywnych przywódców narodowych.

Bojkot przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Przedewszystkiem rozprzestrzenia się działalność kobiet, mająca na celu uniemożliwienie sprzedawania materjałów rodzimskich. Wolontarjuszki pojawiają się przed sklepami obcemi i napastują kupujących, nie dając im spokoju zanim nie przejrzą zawartości paczki i nie przekonają się w ten sposób, że nie kupiono towarów zagranicznych.

Prezydent Hoover

PRAGNIE USTANOWIĆ WIELKIE KREDYTY DLA PODTRZYMANIA BANKÓW W STANACH ZJEDNOCZ.

Prezydent St. Zjedn., Mr. Hoover, przedstawił projekt utworzenia kredytu bankowego w sumie 2 miljardów dolarów. Stan bowiem ekonomiczny licznych jednostek bankowych w Unji wymaga pilnej sanacji. Specjalna komisja ministerstwa skarbu, usposobiona bardzo pomyślnie do powyższego wniosku, pragnie "powstrzymać serję upadłości bankowych".

Francja zastosuje presję ekonomiczną

CELEM ZWALCZANIA NIEMIEC.

Deklaracja Brüninga spowodowała mnóstwo komentarzy.

Paryż. Dziennik niezależny "Le Quotidien" umieszcza następujący komentarz:

"Brüsza "porwała na kawałki" plan Young'a a nawet bez zajrzenia w jego szpalty. Może to samo uczyni z traktatem Wersalskim. Czyż nie są kawałkami papieru jedynie papiery które podpisują Niemcy?"

Niezwykła forma, w jakiej Brüning wyraził swą deklarację, nie pozwala Francji na przedsięwzięcie jakichkolwiek kroków zaczepnych. Lasojnicy podzielają zdanie, że powyżej, członkowie gabinetu i inni dosza deklaracja stanowi nowy manewr niemiecki przed konferencją w Lausanne. Jeżeli jednak Brüning powtórzy oficjalnie, wobec przedstawicieli państw cudzoziemskich deklarację jako "ultimatum", Francja będzie zmuszona ocieć się o ubezpieczeń, jakie zawiera traktat wersalski.

W tym wypadku, podług wiarogodnych wieści, nie dojdzie do zajmowania zagłębia Ruhr siłą zbrojną, ani do powtórnej okupacji Nadrenji, do czego Aljanci mają prawo aż do roku 1935, albowiem Francja nie zamierza użyć presji wojskowej.

Francja, która obecnie ma w swojem posiadaniu "klęsę" Europy, może wywierać na Rzeszę presję ekonomiczną, gorszą od militarystycznej!"

Natychmiast po powrocie z Berlina, ambasador niemiecki w Paryżu, von Hoesch odbył z szefem rządu francuskiego konferencję. Pan Laval oświadczył mu, że Francja nie może przyjąć deklaracji Brüninga.

Przygotowania

DO WYBORÓW NA PREZYDENTA ST. ZJEDNOCZ.

Chicago 11. General Dawes, którego uważano dotychczas jako możliwego rywala Prezydenta Hoover'a ze strony partji republikańskiej, oświadczył obecnie, że niema zupełnie zamiaru kandydować i że stoi wiernie po stronie Hoover'a.

Przeciwnicy republikańskie prezydenta Hoover'a w Dakota zwracali się z prośbą do senatora Johnsona, ażeby zgłosił swoją kandydaturę na Prezydenta Stanów Zjednoczonych.

MUSSOLINI

OTRZYMAŁ OD PAPIEŻA ODZNACZENIE.

Papież obdarzył premjera Mussoliniego orderem "Złotej Ostrogi", za zasługi, położone przez niego przy pracy nad pogodzeniem Kwirynału z Watykanem. Order "Złotej Ostrogi" jest w doniosłości drugą z rzędu odznaką Ojca św. Jego pochodzenie sięga wstecz wiele wieków. Jedynie 21 razy w historji Kościoła obdarzano tym orderem, głównie wśród członków rodzin panujących. Odznaczenie Mussoliniego jest godnem zakończeniem długiego zatargu politycznego, spowodowanego stłumieniem działalności towarzystw młodzieży katolickiej, grupującej się pod sztandarem osławionej "Akcji Katolickiej".

Kaznodzieja "Trzeciego Cesarstwa Niemieckiego"!

Kryzys gospodarczy pędzi coraz większe masy narodu niemieckiego w szeregi Socjalistów Nacjonalistycznych.

ANGLJA STOI w przededniu wielkich wypadków

Po ukończeniu świąt noworocznych na nowo gromadzi się parlament angielski, ale tym razem powstaje konieczność stworzenia nowych kierunków i nowej polityki. Wśród problemów, które wymagają rozwiązania ze strony gabinetu MacDonalda, znajdują się kwestje odszkodowań i długów wojennych, przyszłość funta angielskiego, cło cesarstwa i deklinacja handlu wielkiego państwa.

Obok spraw międzynarodowych, rząd będzie zmuszony stawić czoło prawdopodobnym kryzysom parlamentarnym, na jakie się od dawna zapowiada i w których weźmą udział dwa największe, wrogie sobie obozy polityczne.

Doniosła deklaracja Kanclerza Rzeszy

Brüening, kanclerz Rzeszy, podał do wiadomości prasy komunikat urzędowy, oświadczając, że **Niemcy nie są w stanie płacić nadal odszkodowań wojennych.**

Pan Brüening, odnośnie do konferencji w Lausanne powiedział: "Jest rzeczą jasną jak słońce, że wszelkie usiłowania podtrzymania dotychczasowego systemu spłat odszkodowań wojennych doprowadzą nietylko do ruiny Niemiec, ale i świata całego".

Energiczne oświadczenie kanclerza poświadcza pogłoski, jakoby od dłuższego już czasu Brüening naradzał się z poszczególnymi przedstawicielami państw cudzoziemskich, nad sposobem rozwiązania sprawy odszkodowań. Brüening posunął się jednak dalej, twierdząc dwuznacznie, że "w warunkach, w jakich się znajduje rząd niemiecki, nie posiada dość wolności, aby swobodnie zastanawiać się nad stanowiskiem, jakie mu wypada zająć wobec konferencji w Lausanne". Innemi słowami stan ekonomiczny Niemiec jest tak zagrożony, że niema mowy o kilku drogach ratunku. Jedynym ratunkiem będzie zniesienie odszkodowań wojennych...

Pan Brüening powiedział: "Na konferencji w Lausanne Rzesza może jedynie opisać sytuację i zwrócić się do innych państw z błaganiem, aby miały na myśli ten stan rzeczy, tak opłakany i uniknęły szukania rozwiązań i środków, dla których niema już podstaw realnych.

Słowem, Brüening, który stanie na czele niemieckiej delegacji w Lausanne, wyraził wiarę w przekonanie, "że każde koło oficjalne zna doskonale konkluzje, do jakich należy dojść, aby ocalić Niemcy z pogromu..."

Japonja usiłuje wszelkiemi siłami

WYPRZEĆ Z MANDŻURJI CAŁKOWICIE ELEMENT BANDYTÓW CHIŃSKICH.

Wojska chińskie rozpoczęły ofenzywę na południu od Chin Chow, zdążając ku miejscowości Shan Hei Kwan, w celu połączenia się z większemi siłami bojowemi, świeżo nadesłanemi z Japonji na pokładach rozlicznych okrętów wojennych.

Spodziewa się wywiązania większej bitwy, albowiem w Chung Chian i Sun Shang, stoją silne oddziały wojsk chińskich.

Generał chiński Chiang Chin Hu, który sympatyzuje z Japonją, ogłosił niepodległość Cicikar'u i wkrótce zamierza udać się do stolicy tego okręgu, aby stanąć na czele rządu.

Attache wojskowy Anglji w Mukdenie przesłał na ręce Ligi Narodów w Genewie informacje, wyjaśniające stanowisko wojsk japońskich w Mandżurji. Podług tych informacyj Cesarstwo trzyma obecnie w Mandżurji 26.000 ludzi.

Chiński minister

SPRAW ZAGRANICZNYCH ZA NEUTRALIZACJĄ MANDŻURJI.

Peiping 11. Według doniesień prasy chińskiej, wysłał Minister spraw zagranicznych, dr. Czen pod adresem amerykańskiego sekretarza stanu Stimsona notę, w której poleca stałą neutralizację Mandżurji.

Nieoczekiwana bierność Francji

W SPRAWIE MANDŻURJI.

New York 11. W sferach dyplomatycznych wywołało dotychczasowe milczenie władz francuskich w sprawie konfliktu w Mandżurji wielkie zainteresowanie.

Chiny zdążają

DO ZERWANIA Z JAPONJĄ STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH.

Shanghai 11. Pewien członek rządu chińskiego oświadczył, że istnieje zamiar zerwania stosunków dyplomatycznych z Japonją. Interesy chińskie zostaną powierzone ambasadom niemieckiej i amerykańskiej w Tokio.

Ten sam członek rządu twierdzi, że Eu Zen Chen ustąpi kierownictwa ministerstwa spraw zagranicznych, bowiem rząd nie szedł śladami jego polityki zagranicznej. Dymisja nie została przyjętą i w następstwie bezpośredniem zostaną zerwane stosunki dyplomatyczne Chin z Japonją.

Śmierć nestorki dziennikarek polskich w Ameryce

W Chicago zmarła w 78 roku życia nestorka dziennikarek polskich w Ameryce, Marja Sanojca. Urodzona w Rykowie w Polsce, śp. Sanojca, z domu Szwajkart, ukończyła w młodości konserwatorjum muzyczne w Wiedniu ze złotym medalem i przybywszy w r. 1907 do Stanów Zjednoczonych, udzielała początkowo lekcyj gry na fortepianie, później zaś przerzuciła się do dziennikarstwa, pracując w "Dzienniku Chicagowskim", którego naczelnym redaktorem był wówczas jej brat, śp. Stanisław Szwajkart.

Zmarła pracowała bez przerwy do ostatnich chwil życia niezrażona nawet chorobą, jako referentka działu kobiecego we wspomnianem piśmie, otoczona powszechnem uznaniem i szacunkiem jako dzielna publicystka i gorliwa patrjotka.

Blisko 3 miljony

WORKOW KAWY BRAZYLJYSKIEJ DOTYCHCZAS ZNISZCZONO.

Rio de Janeiro 11. Do dnia 9 stycznia zniszczono w Brazylji 2,933.[illegible] worków kawy, zgodnie z postanowieniem rady, wybranej celem zniszczenia nadmiernych zapasów kawy brazylyjskiej.

14-tu górników

ŻYWCEM ZAGRZEBANYCH W KOPALNI WĘGLA NA GORNYM ŚLĄSKU.

Bytoń 10. (Górny Śląsk) — W ostatni poniedziałek zdarzyła się tragiczna katastrofa w kopalni Karsten-Zentrum, kiedyto podczas pracy zawaliła się część jednej galerji, grzebiąc żywcem 14 górników.

Spodziewając się zastać ich jeszcze przy życiu, rozpoczęto gorączkowo pracę nad odwaleniem ścian. Po kilku dniach zdołano dojść do miejsca nazbyt oddalonego od katastrofy. Przy dawaniu ciosów, jakie się praktykuje w danych wypadkach, posłyszano wewnątrz słabe odznaki życia.

Podwojono wysiłki i zdołano wkońcu przedostać się do jednej grupy górników, składającej się z siedmiu ludzi. Wszyscy pozostawali przy życiu. Osłabieni niezmiernie, wycieńczeni głodem i niemal uduszeni zamarłem podziemnemi, stracili już wszelką nadzieję ratunku.

Na ich widok zgromadzeni przy wylocie krewni i przyjaciele tych, co byli uważani za umarłych, wydawali okrzyki entuzjazmu. Przewieziono natychmiast ofiary do szpitala.

Bytoń 11. Robotnicy pracują gorączkowo nad rozwalenie drugiego muru, za którym powinni się znajdować pozostali górnicy, zagrzebani podczas katastrofy. Znaleziono już dwa ciała przygniecione opadłym murem. Dwóch ludzi, z których jeden opowiada, że w cztery dni po wydarzeniu, zamierzali pozbawić się życia, ale podtrzymując się nawzajem w wierze, porzucili myśl o samobójstwie.

Demonstracja przed "Białym Domem"

Gdy bezrobotni Stanów Zjednoczonych przybyli podczas pierwszego marszu na Washington przed "Biały Dom", policja uniemożliwiła im wysłanie delegacji do prezydenta Hoover'a.

Jeśli Pan chce być obsłużonym z całą uczciwością przez doktora odpowiedzialnego udaj się do

CLINICA MEDICA CANGALLO

obsługiwanej osobiście przez swego dyrektora.

Dr. A. GODEL

Specjalistę pewnego, zupełnego i szybkiego leczenia,

Blenorragji Trypra

tak silnego jak chronicznego i jego możliwych komplikacji, nowymi metodami francuskimi i niemieckimi.

SYFILIS 606-914

CHOROBY SKÓRNE i KRWI

Choroby kobiece, Macica, Osłabienia, Owarje, bolesne i nieregularne miesiączki.

SPECJALISTA CHORÓB PŁUCNYCH, SERCOWYCH, ZOŁĄDKOWYCH, WĄTROBY, KISZEK, NERWÓW, REUMATYZMU

RAYOS X-DIATERMINA-ANALIZY

Dla polaków pierwsza wizyta darmo.

Godziny przyjęć: od 9—12. i od 15—21. Niedziele i święta od 9—12. tej ulica CANGALLO 1542

BUENOS AIRES

Przybyć na otwarcie DOMU WYCHODŹTWA POLSKIEGO, to Twój obowiązek!! Rodaku... spełnij go!

ZAWIADOMIENIE

Niniejszem podaje się do wiadomości, iż ogłoszenie o zgubie paszportu w "Głosie Polskim" stosownie do orzeczenia Wydziału Konsularnego R. P. wynosi $ 3.—

Z ŻYCIA POLONJI ARGENTYNSKIEJ

SPRAWOZDANIE

Z DRUGIEGO POSIEDZENIA KOMITETU BUDOWY DOMU WYCHODŹTWA POLSKIEGO W BS. AIRES.

Posiedzenie odbyło się dnia 19 — go grudnia 1931 roku o godz. 6-ej wieczorem w lokalu Poselstwa R. P. P. przy ul. Juncal 1360.

Z jawili się: Poseł R. P. P. p. Dr. Wł. Mazurkiewicz, p. A. B. de Rocca, p. inż. Ulicki, pp. delegaci Federacji "Dom Polski" i Towarzystw na terenie Buenos Aires i Dock Sud, pp. M. Raduj, B. Januszkiewicz, Janicki, sekretarz Federacji, p. Pyzik, oraz pp. Kicki, Bączkowski, Marus, Paprocki i Mechlowicz.

Usprawiedliwili swoją nieobecność pp. Szulc-Sulk i Pankiewicz. Nie zjawili się bez podania powodów R. Ks. Zakrzewski i delegat Wolnej Polski.

P. Poseł otwiera posiedzenie. Odczytanie sprawozdania z poprzedniego posiedzenia przez sekretarza Komitetu.

Następnie **p. Minister** zagaja posiedzenie z racji piastowanego przez niego urzędu honorowego prezesa Komitetu przemową, w której wyjaśnia zgromadzonym możliwości zabezpieczenia domu przy ul. San Jose Nr. 1451.

Możliwości te są, jak następuje:

a) Zapisanie majętności na Rząd R. P. P. Tu jednak wyłaniają się trudności

1. Natury prawnej,
2. Trudność przejęcia długu ciążącego na domu przez Rząd R. P. P.

b) Stworzenie fundacji, t. j. majątek stanowiłby sam przez siebie jednostkę prawną. Tworzenie tego rodzaju instytucji w Argentynie dość rzadkie, ponadto niezmiernie skomplikowane i kosztowne ze względu na wysokie podatki, jakie przy tworzeniu tego rodzaju instytucji pobiera Rząd argentyński na fundusz oświaty.

c) Sporządenie kontraktu kupna — sprzedaży na p. A. de Rocca, przyczem p A. de Rocca pozostaje właścicielką aż do amortyzacji pesos 162.000, t. j. reszty zakupionego domu. Administracja zaś zostałaby oddaną odrazu Federacji "Dom Polski".

d) Sporządzenie aktu kupna-sprzedaży odrazu między Federacją "Dom Polski" i panem Gerli, dotychczasowym właścicielem rzeczonego domu.

Na zakończenie **p. Minister** dodaje, że uważa to statnie rozwiązanie za najlepsze i prosi obcych o wypowiedzenie swego zdania w powyższej sprawie.

P. vicekonsul Kicki zwraca się do p. de Rocca z prośbą, by zechciała się wypowiedzieć.

P. de Rocca życzy sobie przedtem usłyszeć, co reszta obecnych uważa za stosowne, przyczem zaznacza, że w pierwszej linji kładzie wagę na zdanie delegatów Organizacji i Towarzystw Polskich.

Zgłaszają się do głosu pp. Paprocki i Pyzik. P. Minister udziela w pierwszej linji głosu p. Pyzikowi, gdyż ten, jako członek komisji trzech, której zadaniem było przestudjowanie statutów podobnych towarzystw i organizacji na terenie Bs. As. — ma udzielić wyczerpujących informacji na ten temat, oraz powiadomić obecnych o ewentualnych zmianach statutu Federacji "Dom Polski", koniecznych dla zabezpieczenia nowej nieruchomości, która ma przejść na własność Federacji.

P. Pyzik przyjmuje jako jedyną, najbardziej wygodną i możliwą, ostatnią koncepcję i zgadza się zupełnie z P. Ministrem, że najlepszem będzie przeprowadzenie aktu kupna-sprzedaży odrazu na Federację "Dom Polski", przyczem jego argumenty przy poparciu wniosku p. Ministra są przekonywujące.

P. Pyzik zwraca się do p. de Rocca w czasie swego referatu i nawiązując do słów, wypowiedzianych przez nią, że dom ofiaruje poto, aby przedewszystkiem biedna szara masa emigrancka mogła mieć swoje [illegible], uważa, że tylko przy tej koncepcji Kolonja Polska zorganizowana będzie miała pełne zaufanie do dzieła, zapoczątkowanego przez szlachetną ofiarodawczynię. Przy tej sposobności sekretarz Federacji wyraża nadzieję, że p. de Rocca w swym charakterze honorowej prezeski Federacji niewątpliwie zechce współpracować z Kolonją. Stwierdza także, że dążeniem Federacji było, aby p. de Rocca przyciągnąć do pracy społecznej i że wśród członków Federacji istnieje przekonanie, iż p. de Rocca da ze siebie maximum dobrej woli dla wzmocnienia fundamentów młodej Kolonji Polskiej w Argentynie. Dalej p. Pyzik wykazuje przykładami, że "Dom Polski", jako naczelna instytucja zdobywa mir i poszanowanie, czego najlepszym dowodem jest coraz silniejsze grupowanie Towarzystw i Zrzeszeń na terenie Argentyny w około niej. I dlatego, aby przyciągnąć całą masę braci emigranckiej do wspólnego dzieła, jakiem ma być wypłacenie hypoteki, i aby Dom Wychodźtwa Polskiego nie był budynkiem bez mieszkańców — by nie był to gmach bez duszy, lecz by się w nim zaroiło od pracowników społecznych, wykonując akt kupna-sprzedaży na Federację "Dom Polski". Popiera swych wywodach pewne zmiany statutu i oświadcza, że jeśli idzie o to, aby te zmiany zagwarantowały lepiej całość i ochronę mienia społeczeństwa od niespodzianek — żaden zdrowo myślący członek tym zmianom się nie przeciwi.

P. Marus zapytuje, czy p. de Rocca ma jakiekolwiek zastrzeżenia co do Federacji "Dom Polski" i czy w związku z tem jest przeciwną przeprowadzeniu aktu kupna-sprzedaży na "Dom Polski".

P. de Rocca odpowiada krótko, że nie ma żadnych zastrzeżeń.

P. Paprocki zabiera głos. Wyraża obawy na wypadek przeprowadzenia aktu kupna-sprzedaży na "Dom Polski", gdyż według niego ten nie daje dostatecznych gwarancji, następnie proponuje, aby zwrócić się do p. Gerli, dotychczasowego właściciela rzeczonego domu, z zapytaniem, czy on się zgodzi na przeprowadzenie aktu kupna-sprzedaży na "Dom Polski".

P. Minister zbija tezę p. Paprockiego, gdyż ubezpieczenie długu (jakoże idzie o hypotekę) leży w zakupionym objekcie, a nie w osobach, zawierających kontrakt.

Delegat Tow. na Dock Sud wypowiada się za przeprowadzeniem wprost na "Dom Polski"; jest przeciwnym tworzeniu nowych jednostek prawnych, które prowadzi do szkodliwego rozdrobienia sił i utrudnia temsamem współpracę kolonji, następnie powiada, że można zająć się z badaniem statutu, poprawić go i uzupełnić, o ile to jest niezbędnem dla zabezpieczenia nowej majętności.

Z kolei zabiera głos **p. Ulicki** i w pierwszej linji stawia wniosek rozwiązania Komitetu Budowy, gdyż ten wobec daru p. de Rocca traci rację bytu. Następnie jeszcze raz zaznacza, że p. de Rocca nietylko składa $ 100.000 m/n., które stanowią zadatek ceny domu przy ul. San Jose 1451, lecz także płacić będzie procentu od $ 162.000 przez pięć lat. Omawia szczegółowo wszystkie wjw koncepcje i oświadcza, że skłania się do przeprowadzenia aktu kupna-sprzedaży na Federację "Dom Polski", ale pod warunkiem obostrzenia statutu na okres pięciu lat. To ostatnie zastrzeżenie motywuje pragnieniem zabezpieczenia domu na wypadek nieuiszczenia długu przez Federację po upływie pięciu lat.

P. Minister zapytuje sekretarza Federacji, czy jest możliwem stworzenie specjalnej rady nadzorczej dla domu, ofiarowanego przez p. de Rocca.

Sekretarz Federacji opowiada, że stworzenie takowej jest możliwe, oraz przeprowadzenie jej statutowe, przyczem nadmienia, iż w skład tej rady mogą wejść osoby, zasłużone dla Kolonji, i proponuje p. de Rocca, p. Ministra i p. Szulc-Sulka, honorowego przezesa Tow. "Wolna Polska" sekcji tejże Federacji na członków tejże.

P. Marus popiera wniosek p. Ulickiego o zlikwidowaniu Komitetu Budowy Domu Wychodźtwa Polskiego w Buenos Aires.

P. Ulicki prosi p. Ministra, by zechciał zwrócić się do Rządu R.P.P. z prośbą o gwarancję, oraz o przyrzeczenie ewentualnej pomocy pieniężnej, gdyby ta okazała się konieczną. Jeszcze raz podkreśla swoją przychylność dla koncepcji, którą p. Minister uważa za najlepszą, a która spotkała się z ogólnem uznaniem delegatów Organizacji i Towarzystw, jednakowoż z tem iż na wypadek nieuiszczenia $ 162.000 po upływie pięciu lat i na wypadek grożącej z tego powodu licytacji domu przy ul. San Jose 1451, — domaga się stworzenia formy prawnej, która zabezpieczy przejścia domu w posiadanie p. de Rocca.

P. de Rocca skłania się w zupełności do wniosku p. Ulickiego, przyczem nadmienia, że zastrzeżenia tego rodzaju uważa li tylko dlatego za konieczne, gdyż idzie Jej o to, aby dar Jej dla Kolonji Polskiej w Buenos Aires nie został zaprzepaszczony.

P Minister stawia wnioski:

a) Stworzenia komisji dla opieki nad domem ul. San Jose 1451 — przy Federacji Dom Polski, w skład której to komisji mieliby wejść wszyscy członkowie likwidującego się komitetu Budowy Domu Wychodźtwa Polskiego.

Zapytuje sekretarza, w jaki sposób dałoby się to przeprowadzić.

Sekretarz Federacji odpowiada, że przeprowadzenie formalne takiej komisji na posiedzeniu Zarządu Federacji poruszy. Jest ono możliwem, gdyż w myśl istniejącego statutu Zarząd Federacji ma prawo powołać do życia komisję, odnośną w miarę konieczności.

b) Wyznaczenie komisji specjalnej, składającej się z wnioskodawcy, prezesa Kom. Bud., p. A. de Rocca, p. Ulickiego i sekretarza Federacji, celem przeprowadzenia formalności, związanych z aktem kupna-sprzedaży.

Zostały powzięte następujące rezolucje:

1. Akt kupna-sprzedaży zostanie zawarty między Federacją "Dom Polski" i p. Gerli wprost.

2. Przez odpowiednią formę prawną zostanie zawarowanem, iż dom przy ul. San Jose 1451 na wypadek nieuiszczenia reszty kupna, t. j. m/n 162.000 po upływie pięciu lat i grożącej mu z tego powodu licytacji przejdzie na własność p. de Rocca.

3. Wyraża się życzenie stworzenia Komisji Opieki nad domem przy ul. San Jose 1451 przy Zarządzie Federacji "Dom Polski", oraz wcielenia do tejże wszystkich członków likwidującego się Komitetu Budowy Wychodźtwa Polskiego w Bs. As.

4. Wyraża się życzenie stworzenia specjalnej Rady Nadzorczej nad domem przy ul. San Jose 1451 i przeprowadzenia takowej w statucie Federacji "Dom Polski". Wskład tej Rady Nadzorczej weszliby przedstawicielstwa Poselstwa R. P. P., Prezeska Honorowa Federacji p. de Rocca i inne osoby, wskazane przez Zarząd Federacji.

B. Mechlowicz Sekretarz — **Aniela B. de Rocca** Prezes.

Sąd rozjemcy w Washingtonie

Konflikt graniczny między Guatemalą i Honduras rozpatrywany jest obecnie przez sąd rozjemcy, który urzęduje w Washingtonie. W skład sądu wchodzą: Dr. Bello Codecido (Chile), Charles Evans (USA), i dr. Castro Ureña (Costa Rica).

Na dzień 24 stycznia wszyscy Polacy do Buenos Aires, by wziąść udział w uroczystym otwarciu

DOMU WYCHODŹTWA POLSKIEGO

i

Wręczenie dyplomu honorowej Prezeski Federacji, PANI A. B. DE ROCCA

Chińska kawalerja podczas marszu

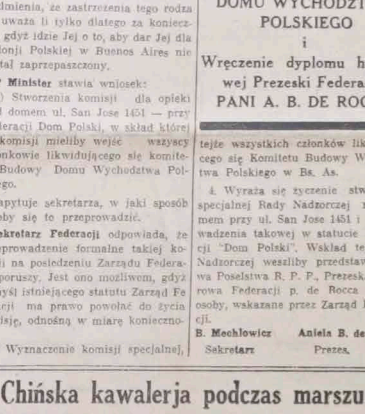

Kawalerja Chińska w Mandżurji.

KOMUNIKAT PATRONATU POLSKIEGO

Wszyscy obywatele polscy, którzy zamierzają uskutecznić kupno kart okrętowych, tak dla swej rodziny w Polsce (Llamada), jak i dla siebie na okręta osobowe lub półtowarowe, odchodzące z Argentyny do Europy, a chcą uniknąć przykrych strat pieniędzy i czasu na reklamacje wpłaconych zadatków w podrzędnych i częstokroć oszukańczych agencjach, — powinni przed każdem kupnem, zasięgnąć porady w urzędzie Patronatu Polskiego przy ul. Charcas 418, otwartego codziennie od 8 rano do 6 wieczorem (w soboty od 8 rano do 3 popoł.), gdzie otrzymają adresy firm poważnych i uczciwych, do których się odnieść powinni.

KAROL KOZŁOWSKI
Kierownik Patronatu

Korespondencja z Misiones

Campo Viera, Misiones 30. 12. 1931.

W dzień Bożego Narodzenia, wśród rozległej puszczy, hen na krańcach republiki Argentyńskiej, w Misiones, gdzie przed dwoma laty nie było jeszcze żadnego kolonisty, gdzie jedynie puszcza stała w melancholijnej zadumie, tam w dzień Narodzenia Pańskiego osadnicy polscy założyli organizację pod nazwą: Towarzystwo Rolnicze "Zagroda" w Campo Viera. Idąc za radą przybyłego do nas p. Stanisława Czarnieckiego, który odwiedzając nas podtrzymywał i umacniał nastawionego w kierunku organizacyjnym ducha, zgromadziliśmy się w pierwszy dzień świąt w sile 30 chłopa.

Do zarządu tymczasowo obranego weszli pp. Józef Drząszcz jako prezes, Jan Nieczuk zastępca prezesa, Tomasz Różycki sekretarz, Władysław Królikowski, skarbnik pustej narazie kasy i Wojciech Frączak, bibljotekarz nieistniejącej narazie bibljoteki.

Nie lękamy się trudów, bo i Kraków także n ie odrazu zbudowano, Pracą zdobędziemy wszystko. W pomoc rodaków też wierzymy mocno.

Pierwsze nasze zebranie możnaby nazwać brawurowem, gdyż każdy miał coś do powiedzenia, każdy podawał projekty. Mówiono i o szkole i o kościółku, wkońcu jednak zdecydowano pobudować przedewszystkiem "Dom Polski" w Campo Viera, który byłby starannicą kultury polskiej na krańcach cywilizacji i stał się wzorem i dowodem naszego życia organizacyjnego. Ziemi mamy dosyć i drzewa pod dostatkiem, chcęci do pracy dla dobra ogólnego nie braknie. Mamy nadzieję, że dom nasz stanie w krótkim czasie i będzie promieniował jak ognisko, na wszystkie pikady leśnie.

W dalszym ciągu zebrania p. Czarniecki odczytał list ks. Posadzego, oraz orędzie Prymasa Polski, kardynała Hoinda oraz rozdał nadesłane przez nich opłatki. Chwila łamania się polskim opłatkiem i to pochodzącym z rąk Głowy kościoła w Polsce, lgła n prawdę wzruszającą. Każdy ze czcicielowi tę świętość, a po spuszczo od słońca twarzach popłynęły ir wspomnień i łzy tęsknoty za ojczystą stroną. Serdeczne też dzięki zasyłam braciom naszym z Piraju Siera (Misiaiowo), że się z nami opłatkam polskimi podzielili. Panu Czarnieckiemu część za to, iż uprzejmi nam w dalekim osiągnie misjonerskim Bot Narodzenie.

Na zakończenia zebrania postanowiono schodzić się raz w tygodniu n wspólne narady do domu p. Jędrzej Muzyki.

Wreszcie po wspólnem zdjęciu fotograficznem naszej nowej "Zagrody" rozeszliśmy się do domów to tę nadzieją, że już go ktoś postawi, bo wszyscy tu jesteśmy świeżymi osadnikami którzy uciekli na rolę z miast Buenos Aires, Rosario itp., aby w Misiones po budować sobie lepszą przyszłość, przyszłość jeszcze p. Czarnickiego o posłaniu się dla nas o polskie gazety gdyż sama "Zagroda" nie jest jeszcze w stanie myśleć o płaceniu prenumeraty.

Gdybyśmy byli śmieli, prosilibyśmy Szan. Redakcję, przynajmniej o kilka numerów okazowych — ale cóż nieśmiali jesteśmy.

Józef Różycki Sekretarz — **Józef Drząszcz** Prezes.

Od Redakcji: Z chęcią przyjdziemy z pomocą, jeśli chodzi o nasze pismo, które jest Organem Federacji. Życzymy powodzenia w znudnej pracy. Wysyłać będziemy trzy egzemplarze pisma.

KOMUNIKAT

Zarząd Towarzystwa Polskiego w Buenos Aires z siedzibą na Dock Sud, zawiadamia wszystkich członków, należących do Tow. Polskiego na Dock Sud, iż w dniu 17 stycznia b. r. odbędzie się zebranie ogólne. Sprawy bardzo ważne. Upraszamy o niezwłoczne przybycie.

ZARZĄD

TOWARZYSTWO POLSKIE

Z SIEDZIBĄ NA DOCK SUD

przy ul. BILLINGHURST 1767

URZĄDZA DNIA 23 STYCZNIA R. B.

TANECZNĄ ZABAWĘ

ko której przygrywać będzie zespół orkiestry
Bufet obficie zaopatrzony.

Upraszamy o jaknajliczniejsze przybycie

BACZNOŚĆ CZŁONKOWIE TOWARŻYSTW

należących do Federacji "DOM POLSKI"
Zarząd Federacji Tow. "Dom Polski" podaje do ogólnej wiadomości Sz. Członków, iż
Zarządowi Federacji "Dom Polski" udało się uzyskac dla bezrobotnych i najbiedniejszych członków Towarzystw

BEZPŁATNEGO LEKARZA DENTYSTĘ

Dra. M. WEINBERGA

do którego bezpłatne kwity odnośnie porad wydaje Sekretarjat Federacji "Dom Polski", czynny codziennie od 8-ej rano do godziny 6 wieczór

Godziny przyjęć od 1-ej do 2 — W niedzielę i święta od 9-ej do 12 przy ulicy CORRIENTES 2770

Zarządy poszczególnych Towarzystw uprasza o łaskawe podanie po wyższego komunikatu do wiadomości swych członków

ZARZĄD

Federacji Tow. i Org. "Dom Polski"

UWAGA!!!

Zanim kupisz cokolwiek gdzieindziej, zażądaj wpierw z firmy:

"ARGENPOL"

POLSKO-SŁOWIAŃSKI DOM HANDLOWY

ilustrowanego Katalogu-cennika, który się wysyła każdemu bezpłatnie.

Józef Kaliciński
Właśc. "Argenpolu"

CALLE BOUCHARD 468 — *BUENOS AIRES*

RODACY! DNIA 23 STYCZNIA 1932 r., to jest w wigilję poświęcenia i OTWARCIA "DOMU WYCHODŹTWA POLSKIEGO" w Buenos Aires

Towarzystwo "Ognisko Polskie"

jako jedyne Towarzystwo na dzielnicę Palermo, Chacarita i Belgrano z siedzibą przy ul. CANNING 2670, będące członkiem Federacji Tow. i Org. Polskich "Dom Polski" urządza

WIELKI WIECZÓR OBYWATELSKI

pod hasłem harmonijnej i zgodnej współpracy całego Wychodźtwa Polskiego w Argentynie, na który zaprasza wszystkich Rodaków

ZARZĄD

Do tańca przygrywać będzie znany zespół orkiestry "Wisła". — Sala zaopatrzona w wentylatory. — Dużo niespodzianek karnawałowych. — Wstęp dla Pań bezpłatny. — Dochód ze przedsięwzięciem się na rzecz opieki Domu Wychodźtwa Polskiego.

192.000 PESOW SPRZENIEWIERZONO

— Od 19-tu lat w służbie. — Kosztowna kochanka w Montevideo. — Ulotnił się w piątek o godz. 13-ej.

Wielkie sprzeniewierzenie urzędnika Loterji Dobroczynnej.

Wielkie rozgoryczenie panowało w dzinach wieczornych ubiegłego piąt o w gmachu administracji Loterji dobroczynnej, przy ul. Rivadavia 1653. Okkryto bowiem podczas zamknięcia chunku dziennego, że nie brakuje niej, niż 128.000 pesow. Ponowna wizja, przeprowadzona celem znalezienia ewentualnego błędu nie dała nego wyniku, więc jasnem było, że wota ta pochodzą z sprzedaży 256 ałych losów Loterji Dobroczynnej, zo tała sprzeniewierzona.

Podejrzenie natychmiast skierowało na zastępcę szefa oddziału rozchodowego, Ramon Cartelle (syn), który od 19-tu lat pracował w administracji loterji, ku zupełnemu zadowoleniu swoich przełożonych. Ponieważ i jego ojciec pracował całe swoje życie — ostatnio jako zarządca domu — w administracji Loterji i po przejściu na emeryturę zezwolono mu nadal zamieszkiwać w mieszkaniu w gmachu urzędowym, należał i syn, jakby do rodziny i cieszył się ogólnem zaufaniem. Wstąpił on w roku 1913 do administracji Loterji, uzyskając z biegiem lat stanowisko ostatnio zajmowane. Defraudacja z jego strony wydawałaby się wobec tego wprost niemożliwa.

Jeżeli jednakowoż natychmiast skierowano podejrzenie na niego, to dla tego, że buchalterja spostrzegła już poprzednio kilka niedokładności, które nie przypisano większego znaczenia.

W dniu 8 stycznia bowiem, t. j. w dniu ciągnięcia loterji, żądał jeden z buchalterów od Cartelle'a zestawienie sprzedawanych losów. Cartelle zdołał jednakowoż zręcznie odwlekać sprawę do godz. 1-szej. Uzyskawszy o tej porze krótki urlop celem załatwienia różnych spraw, opuścił biuro i znikł bez śladu.

Teraz i inne urzędnicy spominali o tem, że Ramón Cartelle znajdował się w ostatnich dniach w kłopotach finansowych i pożyczył większe kwoty od swoich kolegów. Jak opowiadano, przegrał Cartelle w ostatnich dniach poważne sumy przy rulecie w Tigre, również miał w Montevideo kochankę francuską, nie bardzo zresztą oszczędną. Obawiano się teraz, że już od dłuższego czasu zdefraudował powierzone mu pieniędzy i natychmiast przeprowadzona dokładna rewizja potwierdziła owe obawy. Zdefraudował on już poprzednio 64.000 pesów, wyzyskanych ze sprzedaży 213 całych losów, tak że całkowita kwota, przez niego sprzeniewierzona wynosi 192.000 pesów.

Władze kryminalne wytoczyły śledztwo i urządziły pościg za zbiegłym defraudantem. Spodziewają się, że daleko nie ujdzie i dosięgnie go ręka sprawiedliwości.

Tłuściochy, cieszcie się!

Dużo mówi się w ostatnich latach o t. zw. "linji" Smukła linja! Oto hasło nowoczesnej kobiety! W myśl tego hasła kobieta staje się z dniem każdym lżejszą (pod względem wagi) i kobieta robi wszystko, by się upodobnić do mężczyzny.

Stąd i przydomek "chłopczycy". Ale czy mężczyźni, ci niby nie wiele sobie robiący z mody, postępują inaczej? Na to pytanie odpowiadam: Nie! Dużo mężczyzn hołduje modzie i naśladują kobiety. Zdarza się np., że jakiś pan, zauważywszy pewnego poranku, podczas robienia toalety, że kształty jego się zaokrąglają, załamuje ręce z rozpaczy, bo wie, że straci powodzenie u kobiet. Kobietom bowiem imponuje raczej mężczyzna smukły i gibki, aniżeli okrągły tłuścioch.

Otrząsa się więc taki nieszczęśliwiec z bolesnej zadumy, zasięga porady u modnej sławy lekarskiej, wyłuszcza mu swoje — z jego punktu widzenia — słuszne obawy i otrzymuje wyrok kategoryczny: "Kuracja odtłuszczająca!"

Łatwo zawyrokować, trudniej wykonać! Bo jakże się tu wyrzec frykasów, winka, a nawet przeciętnego pirka, kiedy człowiek od lat do tych frykasów się przyzwyczaił. Ale i na to znalazła się rada. Zalecone mianowicie sanatorja na ten cel przeznaczone.

Pewien sympatyczny tłuściochek opowiedział mi ze łzą w oku swoje przeżycia w jakiem sanatorjum.

Od dłuższego czasu cierpiał ten pan... powiedzmy Iks, — zdaniem lekarza — na przetłuszczenie serca. Wyjechał więc za poradą tegoż lekarza do sanatorjum, gdzie za grube pieniądze miał się pozbyć "grubości". Przechodził w tem sanatorjum mękę Tantlala. Gimnastyka "na czczo serca" na wolnem powietrzu, bez względu na pogodę, "cienkie" śniadanko, następnie kąpiele, masaże, natryski, znowu masaże, kąpiele, natryski i gimnastyka. Przez cały dzień przechodził Iks tortury inkwizycji hiszpańskiej. A głodował, że mu oczy z orbit wyłaziły. Przesiedział a raczej przegimnastykował w tem sanatorjum 4 bite tygodnie.

Z ubytkiem ośmiu kilogramów żywej wagi wrócił do domu. Radość rodziny nadzwyczajna. Teraz napewno wszelkie dolegliwości znikną. Ale gdzie tam! Jeszcze gorzej! Bo się pan Iks tak skandalicznie wygłodził, że w kilka dni zapasy spiżarniane zostały pochłonięte przez pusty żołądek, w znajomych sklepikach potaciągał p. Iks poważne długi za naprędce zjedzone befsztyki i inne kotlety a w końcu skonstatował z przerażeniem, że w kilku dniach uzyskał nietylko utraconych ośm kilogramów ciała, ale mu jeszcze pięć kilo przybyło. Proszę sobie zatem wyobrazić, jak Iks i jego otoczenie klęło na modę!

Bardzo mi pana żal, panie Iks. Chcę pana zatem w jego rozpaczy pocieszyć! W tych dniach ukazał się okólnik "Mody Paryskiej", objawiający wejściem modę okrągłych kształtów!

Zaczynaj pan więc kurację "tuczną", by nie pozostać w tyle za wszechwładną "Panią Modą".

Ewge.

BACZNOŚĆ SŁOWIANIE!

Jeśli chcecie zabezpieczyć swój byt zapiszcie się do Słowiańskiej Szkoły Szoferskiej w Argentynie, która Wam daje możność nauczyć się w swoim ojczystym języku kompletnej nauki w zakresie szoferskim. A także gwarantuje Wam Szoferską Książeczkę (Registro de Conductor) po ukończeniu tych kursów.

Kursy wieczorowe — *Oplaty bezkonkurencyjne.*

MICHAŁ ŠER i Cia.

Calle MONROE 2315 — U. T. Pampa 73 - 0635

Pól kwadry od Cabildo 2500

Compañia Internacional de Viajes

calle SAN MARTIN 56 (pól kwadry od Plaza Mayo)

Za pezów 60

Może Pan sprowadzić swą rodzinę z Polski, a resztę spłaca Pan po 20 pezy mies. Szyfskartę wysyłamy zaraz po zadatkowaniu.

Najstarsza i największem zaufaniem ciesząca się firma nasza udziela swym rodakom jak największe zniżki przy kupnie szyfskart do Polski i Llamad z Polski.

R. M. S. P.

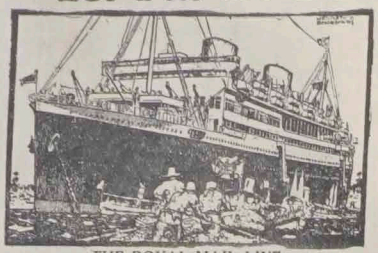

THE ROYAL MAIL LINE

Koncesjonowana przez Rząd Polski

PODRÓŻE DO POLSKI

KARTY OKRĘTOWE, zw. de "LLAMADA" na przyjazd rodzin z Polski na warunkach NAJKORZYSTNIEJSZYCH

Okrętami motorowymi

„Asturias" — „ALcántara"
„Almanzora" — „Arlanza"
„Darro" — „Deseado"
„Desna" — „Demerara"

Co miesiąc odchodzi z Europy do Am. Południowej 5 okrętów.

Oddział Polski

W języku ojczystym udzielimy wszelkich informacyj co do wyrobienia dokumentów, potrzebnych na sprowadzenie krewnych lub znajomych z kraju.

Emigranci mogą skierować swoją korespondencję na stały adres:

LA MALA REAL INGLESA

Reconquista 308 — Buenos Aires

Godziny biurowe: od 9-ej do 19-ej. — Telefon: 31, Retiro 4711 — Telegramy: "OMARIUS"

POD SPECJALISTĄ ROZWODOWYM

Wielkie wrażenie wśród ludności prawosławnej w Białymstoku wywołało wykrycie przez władze sądowo-śledcze afery rozwodowej na terenie gminy Białostoczek, położonej w pobliżu Białegostoku.

Jak ustalono, proboszcz parafji prawosławnej w Fastach, Józef Sirko, był "specjalistą od rozwodów" i bardzo chętnie udzielał rozwodów tym osobom, którym sprzykrzyło się pożycie małżeńskie. Jedynym warunkiem było — uiszczenie na ręce pomysłowego pasterza kwoty od 200 do 500 złotych za rozwód w zależności od stopnia zamożności kandydata do odzyskania "złotej wolności". O stopniu zamożności decydował sam Sirko, orjentując się w stosunkach majątkowych swoich parafjan nie gorzej, od urzędników podatkowych.

Dokumenty rozwodowe, które Sirko wydawał, zaopatrzone były w fałszowane podpisy i pieczątki wyższych cerkiewnych władz wileńskich.

Dotychczas wykryto już kilkanaście takich rozwodów. Podobno proceder ten był wcale intratny i przynosił pomysłowemu "baciuszce" około 3000 zł. miesięcznie.

Kiedy Sirko dowiedział się o wykryciu jego machinacyj, próbował ratować się ucieczką zagranicę, został jednak przytrzymany na granicy polsko-niemieckiej, i odstawiony z powrotem

Ponad 600 mieszkań w nowych budynkach w Sosnowcu i Bedzinie

Minister pracy i opieki społecznej, dr. St. Hubicki wyjechał w dniu 12 ub. m. do Sosnowca na uroczystość poświęcenia kompleksu 45-ciu domów robotniczych jedno i dwuizbowych, wzniesionych pod Sosnowcem z funduszu Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych przy finansowem poparciu Towarzystwa Kopalń Węgla "Saturn" i Warszawskiego Tow. Kopalń Węgla. Domki te oddane zostaną w przyszłości robotnikom na własność, spłata należności za domki w formie czynszu rozłożona została na 20 lat.

Równocześnie minister Hubicki dokonał ilustracji nowowzniesionych i oddanych już do użytku domów mieszkalnych dla robotników i pracowników umysłowych, wybudowanych przez Z. U. P. U. Są to mianowicie dwa wielkie bloki mieszkalne w Będzinie, oraz 6 bloków w Sosnowcu: obejmują one ogółem ponad 560 mieszkań.

Pobyt rumuńskiego ministra spraw zagranicznych w Warszawie

Warszawa 10. — Celem nawiązania ściślejszych stosunków polsko-rumuńskich, przyjechał do Warszawy rumuński minister spraw zagranicznych, książe Ghika.

Pan Zaleski, polski minister spraw zagranicznych, wydał na cześć swego kolegi wspaniały bankiet. Po podniesieniu wielkiej przyjaźni, jaka panuje pomiędzy Rumunją a Polską, pan Zaleski powiedział: "Polityka naszych państw opiera się na poważaniu ugód i poszanowaniu traktatów międzynarodowych, oraz na całkowitej i doskonałej harmonji, jaka panuje pomiędzy naszą a francuską polityką zagraniczną."

Poczem pan Zaleski podniósł wielkie znaczenie, jakie w Europie posiada blok państw północnych.

Pan Ghika odpowiedział, w następujący sposób: Podczas lat ostatnich nie ustały stosunki legalności polsko-rumuńskiej i stają się one podstawą ugrupowania politycznego w Europie środkowej."

Obydwa narody kroczą obok przyjaciół lojalnych i całą siłą swego ducha starają się jaknajuczynniej przyczynić się do zachowania pokoju na świecie. Mając na widoku konferencję rozbrojeniową, można powiedzieć, że znowu oba narody stoją na jednej i tej samej platformie politycznej, odnośnie do najważniejszych punktów, tak doniosłych w swem znaczeniu. Pokój bowiem zależy przedewszystkiem od podtrzymywania przyjaźni pomiędzy państwami, tak jak w tym wypadku pomiędzy Rumunją i Polską.

Odbyła się potem wspaniała uroczystość, w której wzięli udział wszyscy członkowie ciała dyplomatycznego i wiele wybitnych osobistości.

KOMUNIKAT

JAKIE ISTNIEJE POŁĄCZENIE TRAMWAJOWE Z DOMEM POLSKIM PRZY UL. SAN JOSE 1433 — 1451

Wszystkie tramwaje i omnibusy, które jadą na Plaza Constitución, dowożą do Domu Polskiego, który jest oddalony od tego placu o trzy kwadry, między ulicami Brasil i Garay.

Z Retiro: No. 9, 58, 59

Z Belgrano i Palermo: 68, 69, 97

Lacroze: 2, 4, 9, 15.

Z Barracas: 17, 61

Z Piñeyro: 24

Z Flores: 43, 84

Z Puente Alsina: 47

Z Lanus: 105

Z Temperley: 103.

Prócz tych tramwaji, które przejeżdżają przez Plac Constitución, do Domu Polskiego dowożą tramwaje No. 23, 45, 6, 12 i 7.

Książe Afgański

Książe afgański, Abul Ghandi Khan studjuje chemję na uniwersytecie w Louisiana Przedewszystkiem interesuje go chemja cukru.

KOMUNIKAT

Powiadamy Zarządy Towarzystw i Organizacji Polskich, oraz wszystkich Polaków, że zbierane sumy, oraz ofiary na fundusz bezpłatnej kuchni należy przesyłać bezpośrednio na rachunek Federacji Tow. i Org. "Dom Polski", No: 181, specjalnie na ten cel otwarty w Polskiej Kasie Opieki, Avenida Leandro N. Alem 484.

ZARZĄD

DOWODY OSOBISTE

i inne dokumenta do odebrania w Patronacie Polskim przy ul. Charcas 418, w Buenos Aires.

Gregorz Sawuła Zaświadczenie wojskowe
Dmytro Maluta Świadectwo moralności i dobrych ob.
Józef Marek Dowód osobisty
Józef Bajda Książeczka wojskowa i inne dokumenta
Konstanty Edward Zamtyński Książeczka wojsk. i inne dok
Witold Harmanowicz Książ. Woj. i inne dokumenta.
Ignacy Mica Dowód osobisty, Książ. wojsk. i inne dokumenta
Piotr Siliwonczuk Dowód osobisty
Józef Sulują Dowód osobisty
Piotr Tłumacki Dowód osobisty
Michał Bociora Dowód osobisty, Książeczka wojskowa
Stefan Hryciuk Dowód osobisty i Książeczka bankowa
Jan Zabek syn Pawła Książeczka bankowa i inne dokumenta
Józef Kitryś Książ. wojskowa
Andrzej Gaj Dowód osobisty, Książ. woj. i inne dokumenta
Łopata Dmitry Świadectwo lekarskie
Mukieta Chorko Książ. wojsk.
Franciszek Kaczarowski Dowód osob.
Michał Nebesio Dowód osobisty i Ks. Bankowa
Teodor Matwiejczuk Dowód osobisty
Juljan Rudorfer Świadectwo zdolności do pracy i inne dokumenta
Witalis Czerniawski Książ. bankowa
Jan Panek Dowód osobisty
Józef Panko Dowód osobisty i Książ. wojskowa.
Michał Łos Dowód osobisty
Antoni Przywara Dowód osobisty i Książeczka wojskowa.

Senator Filipiński

Senator Sergio Osmena, który od 16-tu lat dowodzi filipińską partją narodową, jest namiętnym zwolennikiem samodzielności Wysp Filipińskich.

24025

Posiadacz powyższego numeru winien zgłosić się do nas w przeciągu 60 dni, celem objęcia w posiadanie rozlosowanego domu. Z okacji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia życzymy naszej Sz. Klijentelji WESOŁYCH ŚWIĄT i SZCZĘŚLIWEGO NOWEGOROKU.

BANCO CENTRAL EUROPEO

SAN MARTIN 469 — BUENOS AIRES

TO I OWO

Nurmi ma serce trzy razy większe niż normalny człowiek.

Nurmi jest fenomenem nietylko w biegach i ciągłem ustanawianiu rekordów, lecz także i pod względem swej niebywałej budowy i układu nerwowego. Zwłaszcza serce jego, jak wykazały ostatnie badania dr. Gottheimera w Berlinie, jest niezwykłe i prawdopodobnie u żadnego innego człowieka niespotykane. Oto puls Nurmiego przed biegiem na 5 klm. wynosił 60 uderzeń na minutę (u normalnego człowieka ok. 72), a po biegu bezpośrednio zaledwie 76 uderzeń (u normalnego człowieka zawsze ponad 100).

Serce Nurmiego jest prawie 3 razy większe niż u normalnego człowieka, **ale mimo tak dziwnych rozmiarów**, nie jest bynajmniej chore tylko pracuje zupełnie prawidłowo a nawet wykonuje lepszą niż zwykle pracę poszczególnych komórek. Porównywano jednocześnie serca innych biegaczy długodystansowych i okazało się, że u żadnego serce nie jest nawet zbliżone do serca Nurmiego.

Niewiadomo jeszcze tylko, czy Nurmi urodził się już z tak wielkiem sercem, czy też z chwilą rozpoczęcia treningów, serce zaczęło się powiększać.

Spis ludności we Francji

Paryż. Spis ludności we Francji dał wyniki następujące: 38,944.000 Francuzów i 2,090.923 cudzoziemców.

Poprzedni spis ludności, sporządzony w r. 1926, wykazał 38,248.255 Francuzów i 2,495.642 cudzoziemców.

Świecące Nuty

Dla użytku orkiestr teatralnych wynaleziono nuty, pisane na czarnym papierze atramentem świecącym w ciemności, zupełnie tak, jak świecą litery na znanych zegarkach. Druk tych nut odbywa się przy użyciu atramentu radjowego. Posługiwanie się temi nutami usuwa konieczność lamp dla orkiestr, co ma znaczenie zwłaszcza w teatrach filmowych, gdzie zupełnie ciemna widownia pozwala na dokładniejsze wyświetlanie filmu.

Największy gmach szkolny

posiada miasto Milwaukee, które słynne było dotąd w Stanach Zjednoczonych jako największe centrum przemysłu browarskiego. 12 piętrowy gmach nowej szkoły powszechnej, mieścić będzie 12.000 uczniów i uczenic w ciągu dnia i 9.000 na kursach wieczornych. Szkoła ta posiada własną piekarnię, własną tryzjernię, stację elektryczną i drukarnię. Personel nauczycielski szkoły składa się z 537 nauczycieli i nauczycielek.

Najdroższem drzewem na świecie

jest niewątpliwie stuletni platan, rosnący w sercu Londynu, w gwarnem City, na rogu ożywionej Wood Street. Towarzystwo budowlane poczyniło propozycję radzie miejskiej Londynu odkupienia platanu za cenę 40.000 funtów szterlingów, aby uzyskać w ten sposób wolny teren dla budowy nowego domu, którego linję frontu przerywał jednak ów platan. Rada miejska odrzuciła jednak ponętną propozycję, nie chcąc pozbawiać śródmieścia ozdoby i zarazem pamiątki historycznej, jaką jest ów platan, zasadzony przed stu laty na miejscu, gdzie znajdował się ongi kościół św. Piotra, zniszczony przez pożar.

Przemytnictwo diamentów

Amerykańskie władze celne prowadzą od lat wytężoną walkę przeciwko przemytnictwu diamentów, które obecnie, w okresie przewlekłego kryzysu finansowego wzrasta z miesiąca na miesiąc. Przemycanie diamentów jest rzeczą stosunkowo łatwą i nadomiar intratną. Cła amerykańskie na wywożone diamenty wynoszą dwadzieścia procent od wartości. Sumka całkiem przyzwoita, którą pragnie się naturalnie "oszczędzić".

Do walki więc z przemytnictwem, amerykańskie władze celne zorganizowały w Europie całą sieć szpiegowską. W Londynie, w Paryżu, w Antwerpii, wszędzie wogóle, gdzie handel z diamentami prowadzi się na wielką skalę, posiada Ameryka swych agentów, którzy centrali w New Yorku donoszą natychmiast o wszelkich "nabytkach" Amerykan w Europie.

Kiedy więc Mister z żoną swoją w drodze powrotnej zawitają w porcie nowojorskim, celnicy oddawna już na ich szczegółowe o nich informacje. I wówczas zdarzają się takie obrazki: Droga żonecka na zapytanie celnika oświadcza z najsłodszą miną niewiniątka: "O tak, owszem, kupiliśmy w Paryżu mały pierścionek za 80 dolarów." Ale wtedy celnik zadaje pytanie z ironicznym uśmiechem: "A kolja brylantowa, którą pani nabyła przy ul. X w firmie Y za 25 tysięcy dolarów, cóż pani z nią zrobiła?" Na takie dictum śnika maska niewiniątka, dama słabnią się z przerażenia, bo ta kosztowna kolja brylantowa nietylko ulega konfiskacji, ale nadto dama zapłacić musi pokaźną grzywnę, za usiłowany szmugiel. W roku zeszłym urząd celny w Nowym Yorku zdobył w ten sposób z samych kar za usiłowany przemyt kwotę nie byle jaką, bo 800.000 dolarów. Z sumy tej 25 procent otrzymał agent europejski, który doniósł centrali amerykańskiej o dokonanej transakcji.

Obecnie amerykańskie władze celne powołały do życia własną t. zw. "brygadę diamentową", z kwaterą główną w Paryżu i filjami w Londynie, Antwerpji, Brukseli i Berlinie. Zadaniem owej brygady jest przedewszystkiem baczne śledzenie przemytników zawodowych, stykość nieuczciwszych od przemytników przygodnych, owych bogatych Amerykan, którzy najczęściej "wpadają". Przemytnicy zawodowi pracują ręka w rękę z jubilerami amerykańskimi, którzy co, pewien czas przyjeżdżają do Europy po większy zakup kosztowności. Z zakupionych zaparów zabierają z sobą maleńką tylko cząstkę, które dają do oclenia. Resztę zaś przesyłają za pośrednictwem "zawodowców", nieznanym amerykańskim władzom celnym.

Zawodowi przemytnicy nie "pracują" oczywiście za darmo. Za ryzykancką swoją robotę otrzymują 8 procent wartości przeszmuglowanego towaru. Jubilerzy amerykańscy "szczędzą" w ten sposób okrągło 12 procent. Według obliczeń amerykańskich władz celnych przenosi się do Stanów Zjednoczonych kosztowności za 500 milionów dolarów rocznie. Temu kres ma położyć obecnie wspomniana "brygada diamentowa".

Alcalá Zamora po objeciu urzędowania

Niceto Alcala Zamora, pierwszy prowizoryczny prezydent Republiki Hiszpańskiej, został również wybrany pierwszym konstytucyjnym prezydentem. Od lewej: Nuncjus papieski: Tedeschini, Prezes ministrów: Manuel Azaña, Alcala Zamora, Prezydent Kongresu Narodowego: Julian Besteiro, Minister Spraw Wewn.: Marcelino Domingo.

Na ulicy San Jose 1433-1451 stoi Twój Dom. Wychodźco Polski, nie zapominaj o tem!

MIESZKANIE CLEMENCEAU
Jako Muzeum Narodowy.

Mieszkanie prywatne Jerzego Clemenceau na ulicy Franklin w Paryżu, zostało otwarte udeławno dla publiczności jako muzeum narodowe. Mieszkanie to zajmuje w głębi podwórca cały parter dwupiętrowej kamienicy. Okna wychodzą na mały ogród w którym Clemenceau hodował swe kwiaty. W pierwszym pokoju stary "Tygrys" urządził był sobie gabinet do pracy. Ściany gabinetu ozdabiają krajobrazy pędzla Claude Monet'a i wielki obraz Puvis de Chavanne, przedstawiający wczesne mieszkania. Wielki stół w formie podkowy misternie rzeźbiony, otrzymany przez Clemenceau od Antonina Prousta, zajmuje środek pokoju. Przy tym to stole, w czapce na głowie, przemówił Clemenceau interesentów. Sala jadalna i pokój sypialny, jak zresztą gabinet pracy, znajdują się w takim stanie, w jakim je pozostawił wielki mąż stanu. Na stole, przy którym pracował nocą, znajdują się jeszcze drobiazgi i ulubione książki starego "Tygrysa", zbawcy Francji w czasie wielkiej wojny.

Rodaku pamiętaj, że dnia 24 stycznia będzie otwartym DOM WYCHODŹTWA POLSKIEGO!

UŁECZLINOŚĆ GŁUCHOTY

Wszelkie głosy i dźwięki docierają do ucha za pomocą fal głosowych. Fale te mają rozmaitą długość, zależnie od wysokości tonu. Im wyższy ton, tem krótsze fale, czyli inaczej mówiąc tem więcej drgań falowych w sekundzie.

Uchu ludzkie zdolne jest pochwycić tylko głosy o pewnej minimalnej i maksymalnej ilości drgań fal głosowych a mianowicie najniższe tony o 16 i ½ drgań na sekundę i najwyższe o 16.500 drgań. Głosy poniżej i powyżej tych granic dla ucha są niedosłyszalne, podobnie jak dla oka niewidzialne są promienie o zbyt niskiej i zbyt wysokiej częstotliwości (wszystkie promienie ultrafioletowe i infraczerwone — przyp. red.)

Fale ultragłosowe, aczkolwiek z powodu wielkiej liczby drgań dla ucha niedosłyszalne, wywołują osobliwe procesy fizykalne i chemiczne, potrafią np. stopić bryły lodu, rozpuszczają substancje nierozpuszczalne i zdają się być dla żyjątek mikroskopijnych falami śmiercionośnemi. Najosobliwszą jednakże ich właściwością jest ta, że potrafią głuchym przywrócić słuch.

Inżynier niemiecki Muelwert skonstruował aparat, który wypuszcza ultragłosowe fale o najwyższej częstotliwości z największą intensywnością. Aparatem tym posługuje się od dłuższego czasu znany w kołach fachowych lekarz specjalista dr. Hamm w Brunświku i w wszystkich wypadkach tępoty słuchu i głuchoty. Szczególnie uderzający wynik był w wypadkach t. zw. głuchoty starczej w których często udało się przywrócić słuch normalny. Według zapewnień dr. Hamm, fale ultrasuchowe skuteczne są nawet w najcięższych wypadkach głuchoty, szczególnie także wywołanych sklerozą (zwapnieniem) ucha. Fale ultragłosowe okazały się środkiem wprost specyficznym naszum i dzwonienie w uszach. Nawet przy nagłem ogłuchnięciu po chorobach zakaźnych, jak grypa, szkarlatyna, leczenie falami ultrasłuchowemi okazało się bardzo skutecznem.

Dr. Hamm wyraźnie podkreśla, że skutki tej metody leczniczej są trwałe a pomimo kuracji nietylko nie szkodzi, lecz utrwala jej działanie. W kołach fachowych badania dr. Hamma wywołały żywe zainteresowanie.

Amerykański literat
ZACHĘCA DO ZWIEDZANIA POLSKI.

W nowojorskiem czasopiśmie katolickiem "Brooklyn Tablet" ukazał się artykuł pióra Charlesa Philipsa, przyjaciela Polski i autora "The New Poland", zachęcający Amerykanów, wybierających się w r. 1932 na Kongres Eucharystyczny w Lublinie do zwiedzenia Polski. Autor opisuje w sposób bardzo życzliwy dla naszego kraju jego piękności i rzeczy, godne widzenia, zwłaszcza charakterystyczne Kościoły polskie.

Cukier jako środek leczniczy

Cukier w stanie rozpuszczony stanowi znakomity napój w wielkiem pragnieniu, uspokaja rozdrażnione nerwy i może być uważany za bardzo dodatni, a przytem nieszkodliwy środek nasenny. Jeżeli kto używa jakiegoś leku na uśmierzanie bólu w postaci tabletki (pigułki), natenczas może skutek leku w sposób podpadający wzmocnić, pijąc następnie szklankę wody letniej ocukrzonej, kawę i herbatę przez dodanie cukru odbiera się część ich działalności, podniecającej nerwy a przytem właśnie przez tem rodzaj cukru stają się łatwiej strawne mi i lepiej człowiekowi służą.

Kto po kawie nie może usnąć, tem niechaj dodaje zawsze odpowiednie wielką ilość cukru i nie będzie się skarżył na bezsenność. Przy zachorzeniach błon śluzowych, nieżycie, kaszlu i chrypce cukier działa uśmierzająco i gojąco. Kaszel trapiący niejednego nocą najłatwiej zwalczać piciem wody słodzonej cukrem, która także wpływa uspokajająco na żółć, popiera trawienie nawet w wypadkach rozpaczliwych. Cukier wpływa ponadto także dodatnio pod względem duchowym. Ludziom zapalczywym, popadającym szybko w gniew, zapamiętałym, radzimy przy wybuchu podać wody ocukrzonej i spowodować ich, by ją wypili drobnemi łykami a szał złości przeminie, tak samo zaleca się pić wodę ocukrzoną przy przemęczeniu i zniechęceniu a z pewnością stan przykry niebawem ustąpi.

Na koniec cukier może także służyć do upiększenia twarzy. Ukąszenia owadów, których ślady bywają niepiękne, znikają szybciej, skoro się posmaruje zwilżonym cukrem.

Codzienne wypijanie szklanki wody ocukrzonej rano i wieczorem, powoduje także czysty i kwitnący wygląd twarzy.

Generał Mah

Chiński generał Mah Chan Shan zdołał przez pewien czas powstrzymać pochód wojsk japońskich w Mandżurji.

CLINICA MEDICA CONGRESO

Dr. M. B. SANCHES i Dr. A. RODAS

Calle CEVALLOS 229

jedna kwadra od Plaza Congreso
U. T. 38 — 1560
Stała usługa specjalistów w lecze niu chorób jak:

BLENORRAGIA

ostra, chroniczna i z komplikacjami
najnowszemi niemieckiemi metodami

SYFILIS (606-914)

CHOROBY SKÓRNE I KRWI

Jedna z sal operacyjnych Kliniki "CONGRESO"

WIZYTY BEZPŁATNE

SPECJALISCI CHORÓB KOBIECYCH. PŁUC, ŻOŁĄDKA, WĄTROBY CHORÓB NERWOWYCH.

PROMIENIE X — DIATERMJA I ANALIZY.

Godziny przyjęć: Od 9 do 12 i od 15 do 21. W niedziele i święta od 9 do 12.
Usługa lekarska nocna do domu.

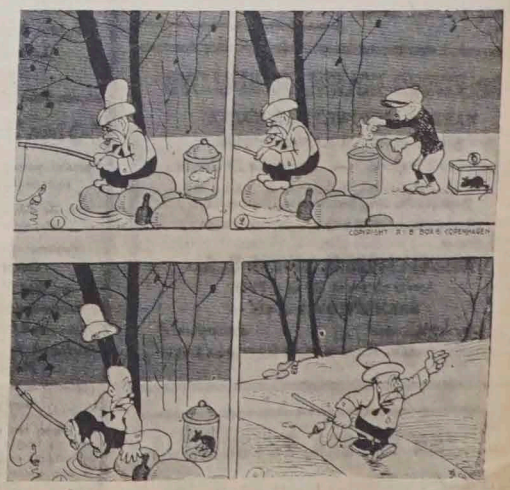

PRZYGODY PANA MAJSTRA CHOLEWKI

CZY WIECIE, ŻE...

— Najstarsza kobieta w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanji jest Katarzyna Plunkett, Irlandka z hrabstwa Louth, która obchodziła nie dawno 111 rocznicę urodzin.

— Woda morska zamarza naskutek zawartości w niej soli przy temperaturze niższej od zera, np. woda w Bałtyku przy 1 stopniu niżej zera, w Atlantyku przy 2 i pół stopnia niżej zera.

— Szarańcza, która jest plagą ludzkości, stanie się, dzięki postępom chemji, doskonałym materjałem surowym do wyrobu mydła wobec pewnej ilości tłuszczu, jaki zawierają te owady.

— Na londyńskim rynku hurtowym herbaty znajduje się stale w sprzedaży 800 zgórą gatunków herbaty.

Komplement

— Jak się pani podoba, panno Lili, moja najnowsza fotografja?

— Znakomita, tak powinnaby pani wyglądać w rzeczywistości.

Nie przeszkadza

— Mieszkanie podoba mi się, ale dom znajduje się zbyt blisko tej fabryki.

— Niech się pan tem nie przejmuje, jest to fabryka prochu, która może lada dzień wylecieć w powietrze.

TOW. i ORG. POLSKIE W ARGENTYNIE

PRZEDSTAWICIELSTWA

Poselstwo. Poseł Minister Pełnomocny Rzeczpospolitej Polskiej Dr. Wł. Maszkiewicz, c. Rodriguez Peña 2012 przyjmuje interesantów we wtorki, czwartki i soboty od 11-ej do 1-szej.

Wydział Konsularny. Calle Leandro N. Alem 450, od 3-tej do 12-ej.

Patronat Polski, Rosario calle San Nicolas 831.

Patronat Polski, Córdoba.

ORGANIZACJE

Federacja Towarzystw i Organizacyj Polskich "DOM POLSKI". Calle San José 1451. U. T. 33 - 2475.

Patronat, Bezpłatne Biuro Pośrednictwa Pracy i Pomocy dla Emigrantów — własność „Dom Polski" calle Charcas 119. U. T. 31 - 4112.

"Schroniska dla Emigrantów — Własność Tow. "DOM POLSKI", calle Quirno 928.

"GŁOS POLSKI", Organ Związku Towarzystw i Organizacyj Polskich "Dom Polski", calle San José 1451. U. T. 33 - 2475.

„Orędownik" — Av. Mitre 127, Posadas

TOWARZYSTWA

Tow. "Wolna Polska", Calle San José 1451. U. T. 33 - 2475.

Tow. Polskie Dock Sud. Avellaneda, c. Bilinghurst 1787.

Towarzystwo „Ognisko Polskie", calle Cazaux 2670.

Tow. Polskie Robotnicze „Jedność" w Pińeyro, calle Gutboma 548, a/c. Sr. Gobola.

Tow. Polskie, Rosario de Santa Fe, c. San Nicolas 831.

Tow. Polskie Wzaj. Pomocy, Rosario de Santa Fe, Est. Villa Diego, F. C. P. R.

Związek Polaków w Berisso, calle Napoles 4522.

Tow. Polskie w Llavallol, F. C. S. Oddział Związku „Dom Polski" przy ul. Hernandez 211.

Koło Kobiet Polskich w Llavallol przy **Tow. Polskim Sekcja „Dom Polski"** — ulica Hernandez 211.

Tow. Polskie (Soc. Polaca), calle Manuel Quintana 833, Quilmes, F. C. S.

Tow. Polskie im. Paderewskiego, Tucumán, calle D. Alvarez 557

Tow. Polskie Wzajemnej Pomocy, Santa Fe, calle Belgrano 3222.

Polski Związek Narodowy, calle 6—4a barrio „Los Talleres", Córdoba.

Tow. Polskie Ing. White, calle Avenueda 535.

Tow. Polskie, Bahia Blanca, c. Belgrano 646.

Tow. Polskie, Comodoro Rivadavia, c. Correo 184.

Stowarzyszenie Samopomocy i Samorozwoju. Colonia Timboy.

Tow. Żydów Polskich, calle Lavalle 2328, Buenos Aires.

ADRESY POLSKIE w Misiones i Paragwaju

Patronat Polski dla Misiones i Paragwaju z siedzibą w Posadas, czynny cały dzień, kierownik Paweł Nikonow. Adres: Patronato Polaco, calle Buenos Aires 481, Posadas, Misiones, Rep. Argentina.

ORGANIZACJE

Związek Polski w Misiones i Paragwaju, organizacja naczelna utworzona przez sfederowane towarzystwa. Adres: Michał Zubrzycki, Apostoles, Misiones.

Towarzystwo „Jedność" w Apostoles. Adres: Sociedad Polaca „Unión" Apostoles, Misiones.

Stowarzyszenie Niewiast w Apostoles. Adres: Zofia Hoffmanowa, Apostoles Misiones.

Towarzystwo im. Sobieskiego w Azarze. Adres: Michał Śniechowski, Azara, Misiones.

Stowarzyszenie Opieki nad Młodzieżą Katolicką w Azarze. Adres: Mikołaj Jagoś, Azara, Misiones.

Towarzystwo Polskie w Posadas. Adres: Teodor Idzi av. Bm. Mitre (Pakinsas), Posadas, Misiones.

Związek Strzelecki w Posadas. — Adres: Paweł Nowak, calle Colón 203, Posadas, Misiones.

Tow. im. Kościuszki w Kaźmierzowie. Adres. Aleksander Lagutt, Corpus, Misiones.

Tow. im Kościuszki w Kaźmierzowie. Adres: Djonizy Łojewski, Corpus, Misiones.

Tow. im. Sienkiewicza w Rokowych Borach. Adres: Piotr Pełiński, Corpus, Misiones.

Tow. „Postęp" w Cerro Cora. Adres: Kazimiera Bresca, Cerro Cora, Misiones.

Tow. „Wiedza i Postęp" w Jakowie. Adres: Tomasz Maćkow, Cerro Cora, Misiones.

MONTEVIDEO.

Towarzystwo im. J. Piłsudskiego, calle Caporro 612.

PRZYJAZD STATKÓW

Dnia		Z kursp. do dnia
19. 1.	Cabo San Antonio	2. 1
21. 1.	Duilio	8. 1
24. 1.	Argentina	8. 1
24. 1.	Cap Arcona	12. 1
24. 1.	Monte Sarmiento	4. 1
26. 1.	Demerara	6. 1
26. 1.	Belvedere	3. 1
28. 1.	Asturias	11. 1
28. 1.	Florida	12. 1
28. 1.	Groix	7. 1
29. 1.	Almeda Star	12. 1

Odjazdy Statków:

Dnia		Godz.
21. 1.	Pepessa Maria	12.30
21. 1.	Andalucia Star	19.30
23. 1.	Kerguelen	10.—
26. 1.	Cap Arcona	20.30
26. 1.	Duilio	19.30
28. 1.	Highland Brigade	11.30
31. 1.	Cabo San Antonio	12.30

GIEŁDA PIENIĘŻNA

	Kupno	i sprzedaż
1 Funt szterling	13.—	13.50
100 Złotych polskich	46.—	48.—
100 Dol. ameryk.	388.—	392.—
100 Pesów urugw.	169.6—	173.—
100 Lirów włos.	19.70	20.20
100 Franków franc.	15.20	15.70
100 Marek niem.	90.50	92.50
100 Milreisów braz.	24.—	25.—

"GŁOS POLSKI" nie służy żadnej partji politycznej, ani żadnemu wyznaniu religijnemu, ani prywatnym interesom jakiegoś przedsiębiorstwa, czy ambicjom osób poszczególnych, — a jedynie został założonym dla obrony potrzeb żywotnych Wychodźctwa Polskiego w Argentynie i Organizacyj Społecznych, grupujących się w Federacji "Dom Polski".

Polski warsztat obuwia
Pod gwarancją wykonuje wszelkie obstalunki i reperacje. Ceny bezkonkurencyjne!
LUCJAN KISZKIEL
C. Sargente Ponse 1093
Dock Sud

"ŚWIATOWID"
HOTEL I RESTAURACJA
S. PYTLIŃSKI
Reconquista 1066 róg Santa Fé Buenos Aires
Polska wyborowa kuchnia
Potrawy świeże i gorące
Łóżka zawsze z czystą pościelą
$ 0.80

CLINICA MEDICA HUNGARO-ARGENTINA Dr. KOWACS
Ulica BRASIL 869 — Dwie kwadry od Plaza Constitución — BUENOS AIRES
Dyrektor Dr. SCAVONE
były asystent Prof. Dr. Balina na oddziele Skórnym i Syfilisa
W SZPITALU "RAMOS MEJIA"
CHOROBY WEWNĘTRZNE — KOBIECE — WENERYCZNE — CHIRURGIA
Skórne wrzody, wysypki, 606 - Syfilis - 914 Blenorragia nagła i chroniczna
Leczenie szybkie nowoczesne — skuteczne — Niemoc i osłabienie PŁCIOWE. Przyjmuje codziennie w dni powszednie od 4 do 9 wieczór, w niedziele i święta od 9 do 12.

Dr. GERSCHUNOFF
Leczy chorych na choroby wewnętrzne, weneryczne choroby kobiece i dziecinne.
Przyjmuje codziennie od godz. 1 do 4 i od 7 do 9.
SARMIENTO 2521 — BUENOS AIRES
U. T. 47 - Cuyo 4025
Dla robotników specjalne ustępstwa.

Dr. N. RAPOPORT
LAVALLE 1528 — U. T. 37, Rivadavia 3786
Dyrektor i Szef Specjalista Szpitala Ezrah
Delegowany przez rząd celem studjowania w szpit. europejskich Coroby skórne -Tryper- Syfilis i choroby wewnętrzne
SPECJALNE WARUNKI I CENY DLA ROBOTNIKÓW
Godziny przyjęć od 1 do 8-ej wieczorem.

Dr. J. FRIDMAN
Lekarz Szpitala Ramos Mejia, asystent Prof. Vilina
SPECJALISTA: CHORÓB WEWNĘTRZNYCH, SERCA PŁUC I ŻOŁĄDKA.
CHOROBY KOBIECE
Codziennie od godz. 15 do 17
We środy i piątki od godz. 20 do 21-ej.
Ordynuje przy ul. BELGRANO 3329 — U. T. 45, Loria 4244.

SANSON DRATMAN
Escribano público (Rejent)
Biuro Av. de Mayo 791
4 piętro
U. T. 38, Mayo 1849
Pryw. mieszk. Georgestown 869
U. T. 66, Flores 6509

RUSKO-POLSKA APTEKA "ASTER"
M. PODOLSKIEGO
Gorriti 4300 UT. 71, Pol. 0221
Chemik-Aptekarz
Polskie leki, analizy chemiczne, zastrzyki po cenach przystępnych.
Porady bezpłatne dojazd tramwajami Lacroze N. 9

KUPNO I SPRZEDAŻ — (COMPRA Y VENTA)
Reconquista 1060 „Światowid" Buenos Aires
S. PYTLIŃSKI i W. KRASNOWSKI
Okazja — wielki wybór ubrań nowych i używanych — Okazja
Uwaga — Przyjmujemy wszelkie zamówienia z prowincji. — Za niedokładne kupno zwracamy pieniądze po odtrąceniu kosztów przesyłki.

Restauracja "Helena"
WŁ. MARJAN MAZUR
Śniadania, obiady i kolacje, po cenach bardzo niskich — Wina krajowe i zagraniczne. — Obsługa szybka i sumienna.
RECONQUISTA 869 — U. T. 31, Ret. 1326

PIERWSZA POLSKA APTEKA W ARGENTYNIE „ZDROWIE"
IGNACEGO FARBA (ze Lwowa)
Dyplomowany przez Uniwersytet Argentyński
LAVALLE 3100 esquina ANCHORENA — U. T. 62 - 7287
Sprzedaż wszelkich polskich lekartsw po cenach przystępnych.
Zamówienia na lekarstwa z prowincji załatwiamy w najkrótszym czasie.
Gdzie nie mówią po polsku, tam nie jest Apteka Polska/ Zastrzyki po cenach przystępnych.
Dla czytelników „Głosu Polskiego" 10 proc. rabatu.

AKUSZERKA
MARIA Z. de MEEROFF
Specjalistka od porodów i wszelkich chorób pokrewnych.
Przymuje „pensjonistki" na czas choroby.
Godziny przyjęć: od 1-szej do 8-ej wieczór
Calle Sarmiento 2537
U. T. 47, Cuyo 4728

AKUSZERKA POLKA
dyplomowana przez Uniwersytet w Buenos Aires
FILOMENA BENEŚ BILEK
ul. Santiago del Estero 1333
Przyjmuje codziennie od godz. 9 rano do 8 wieczorem.
W niedzielę cały dzień Panie Polski mogą się zwracać z całem zaufaniem, będąc przekonane, że zostaną solidnie załatwione.
U. T. 23, B. Orden 3389

UWAGA!
Bezpłatne Konsultorju... Lekarskie dla Abonamentów i Czytelników
"Głos Polski"
Choroby weneryczne, wewnętrzne i akuszer:
Dr. A. ALPEROVICH
calle Aguero 477
Codziennie od 3—8 wiecz.
Chirurg:
Dr. MALIMOWKA
Codziennie od 3—7 ej wiecz.
Dentysta KRUKOWSKI
Dominguez esq. Rosetti 86
Pińeyro.
Codziennie od godz. 9 rano do 9 wieczór.
Kupon ten jest ważnym na 1-ną wizytę lekarską za uprzednim ostemplowaniem w Administracji, calle Charcars 418, codziennie od godz. 7-ej do 9-ej.
Jeśli masz w domu chorą żonę, dziecko lub sam jesteś Pan chorym — proszę wyciąć ten Kupon i zgłosić się w Administracji, a zapewni Pan sobie pierwszorzędną opiekę lekarską.

Dr. ALPEROVICH
Lekarz Szpitala Ezrah i Fiorito
Dyplofowany w Rosji i Buenos Aires.
Godz. przyjęć: od 3 do 8 po poł. - Specjalność choroby: kobiece, operacje, wewnętrzne i weneryczne
AGUERO 477, 1-sze piętro
U. T. 62, Mitre 6756

ZAGŁOBA
HOTEL I RESTAURACJA
Wlasciciele Sofroniuk i Dudek
Calle Leandro N. Alem 954 — Buenos Aires
Jedna polska Restauracja gdzie można miło i przyjemnie czas spędzić.
Napoje krajowe i zagraniczne.
POKOJE Z POŚCIELĄ $ 0.70
Potrawy świeże i gorące o każdej porze dnia. Ceny umiarkowane.

KROLEWSKO-HOLENDERSKI LLOYD
KARTY OKRĘTOWE I LLAMADJA Z
POLSKI—RUMUNJI—LITWY—ESTONJI
Orania 19 Listopada — Zeelandia 19 Grudnia
przystanie w Montevideo, Santos, Rio de Janeiro, Bahia, Boulogne Sur Mer, Southampton i Amsterdam
KARTY OKRĘTOWE 3-EJ KLASY DO EUROPY
AGENCIA MORSKA DODERO S. A.
Agenty głowne na Rio de la Plata
SARMIENTO 418 al 424
U. T. 7081 al 7085 Avenida — BUENOS AIRES
ROSARIO: Santa Fe 1131 — B. BLANCA: Chiclana 532-536

JEDYNA POLSKA FOTOGRAFJA
wykonuje wszelkie roboty fotograficzne po cenach ekonomicznych.
ZA KAŻDE 12 FOTOGFAFIJ JEDEN PORTRET KOLOROWY
DARMO
Sprzedaż Artykułów Fotograficznych dla Amatorów
Aparaty i Wstążki "Kodak"
CORDOBA 3814 — BUENOS AIRES
Uwaga: Dla członków Towarzystw należących do Związku "Dom Polski" 10 proc. ustępstwo.

FRANCUSKIE KOMPANJE OKRĘTOWE
(Chargeurs Reunis — Sud Atlantique — Transports Maritimes)
WYGODNA PODRÓŻ Z EUROPY DO ARGENTYNY
Nowoczesnis urządzonymi okrętami:
L' ATLANTIQUE — MASSILIA — CAMPANA — FLORIDA — ALSINA
MENDOZA — GROIX — FORMOSE i inne.
WSZELKIE INFORMACJE w kwestji starań o "AFIDAWITY" i sprzedaży KART OKRĘTOWYCH zwanych "de LLAMADA" na przyjazd z Polski są chętnie udzielane przez
Linja Bezpośrednia: POLSKA-ARGENTYNA
OKRĘTA: KRAKUS I ŚWIATOWID
Okręty te odchodzą wprost z Polskiego Portu Gdynia i są specjalnie urządzone, by zapewnić
Emigrantom wygodną podróż.
KUCHNIA I OBSŁUGA OKRĘTOWA POLSKIE
KABINY SYPIALNE: 2 — 4 — 6 OSOBOWE
Compañías Francesas de Navegacion
Calle Corrientes 351-59 - Buenos Aires
U. T. Retiro 31 — 4931

Redaktor i Wydawca: Federacja Tow. i Org. Polskich „Dom Polski" w Argentynie.
Drukarnia Reconquista 558 U. T. 31 4056 Retiro
Redacción y Administración: Asociación Polaca „Dom Polski" en la República Argentina